Dziś 12 stron w tem „Mój Swiatek" Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVII Niedziela 21 czerwca 1936 r. Nr.168

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

„Republika wolnych ludzi pracy"

Mowa wicepremjera Kwiatkowskiego o czteroletnim planie i zmianie struktury gospodarczej

WARSZAWA, 20.6. (tel. wł.) — W dniu dzisiejszym odbyło. się posiedzenie zjednoczonych komisyj senackiej, budżetowo-prawniczej, celem rozpatrzenia sprawy uchwalonych przez Sejm pełnomocnictw dla rządu.

Na posiedzeniu obecni byli: premjer Sławoj Składkowski, marszałek Senatu A. Prystor, oraz senatorowie.

W dyskusji nad pełnomocnictwami zabrał głos wicepremjer inż. E. Kwiatkowski, wygłaszając krótkie i zwięzłe przemówienie. Mowa ta wywarła duże wrażenie ze względu na bogatą treść.

Wicepremjer Kwiatkowski podkreślił trzy zjawiska, które skłaniają do podjęcia prac w kierunku aktywizacji życia gospodarczego. **Zjawiskami temi są przyrost rąk poszukujących pracy, wszechstronny wysiłek sąsiadów do określonych celów, świadomość zaniedbań gospodarczych jako rezultat lat niewoli.**

Zjawiska te skłaniają nas do czynów ale istnieją i hamulce, uniemożliwiające szybką aktywizację gospodarczą. **Hamulcami tymi są: zniszczenie dokonane przez wojnę światową, wadliwa struktura rolna, niedostosowanie się przemysłu do współczesnej sytuacji.**

Pomimo tych zahamowań rząd podjął walkę z bezrobociem, z nędzą na wsi, z nierentownością przemysłu itd. Na podstawie wnikliwej analizy opracowany został czteroletni plan inwestycyjny.

W dalszym ciągu swego przemówienia wicepremjer Kwiatkowski polemizował z ekonomistami krytykującymi plan inwestycyjny z których jedni dowodzą, że sumy na inwestycję tą są za małe i inni, że za duże.

— Powiem krótko — mówił wicepremjer Kwiatkowski — **sumy jakie rząd przeznacza na inwestycje nie są małe ani duże. Są takie, jakie możemy uruchomić bez naruszenia stałości waluty**. Sumy przeznaczone w b. roku na inwestycje **będą o 700 miljonów złotych większe aniżeli w ostatnich latach.** Wydatki na inwestycje będą użyczone w ten sposób, aby przy finansowaniu robót otrzymywał przemysł i rzemiosło, w ten sposób powiększy się ilość pracowników w prywatnych przedsiębiorstwach, w ten sposób zwiększy się ilość konsumentów.

Plan czteroletni nie jest celem sam w sobie, **ale kołem zębatem, które poruszać będzie następne koła zębate.**

Jest on planem działania w kierunku działania wadliwej struktury gospodarczej, drogą naprawy dróg, usprawnienie rzek, podniesienie rentowności przedsiębiorstw, a związana z tem jest reforma rolna, która musi być wykonana — z naciskiem podkreślił wicepremjer Kwiatkowski.

Przeszedłszy następnie do sprawozdania z obecnej sytuacji budżetu państwowego wicepremjer Kwiatkowski oświadczył:

Poza planową gospodarką stworzymy wolną republikę ludzi pracy. Wypowiadamy walkę temu co strupieszałe, co zgorzkniałe, temu co tamuje nasz rozwój, a po przez entuzjazm wykrzesany z żywotnych sił narodu stworzymy z Polski kraj wysoko postawiony gospodarczo — zakończył wicepremjer Kwiatkowski.

Przemówienie min. Kwiatkowskiego było długotrwale oklaskiwane.

Zjednoczone komisje zakwalifikowały ustawę o pełnomocnictwach wnieść na plenum Senatu.

Dwa groźne pożary

w Warszawie i Zakopanem — Dozorca spalił się żywcem

WARSZAWA, 20.6. (tel. wł.) Dziś o godzinie 9,20 straż ogniowa została zaalarmowana wiadomością, że wielka fabryka Bormana i Szwedego przy ul. Srebrnej i Towarowej płonie.

Pożar odrazu rozwinął się w niezwykle krótkim przeciągu czasu do takich rozmiarów, że z wieży obserwacyjnej I oddziału straży ogniowej przy ul. Nalewki widziano kłęby dymu nad Towarową.

Płomienie przerzuciły się na dach budynku oraz ogarnęły drewnianoszklany dach nad halą fabryczną, gdzie mieszczą się składy materjałów chemicznych p. f. „E. Gronowski".

W ostatniej chwili pożar ogarnął tak że składy firmy „Indogum" mieszczącej się również na terenie posesji Borman i Schwede.

ZAKOPANE, 20.6. (tel. wł.) Dziś popołudniu wybuchł tu groźny pożar w garażach samochodowych PKP.

Siedem autobusów doszczętnie spłonęło. Jeden z garaży, żelazo-betonowy został zupełnie zniszczony.

W płomieniach zginął dozorca garaży Antoni Rokuszewski.

Straty wynoszą 400 tysięcy zł.

OD 10 DO 2 LAT WIĘZIENIA

Wyrok w procesie członków N.S.D.A.B.

KATOWICE, 20.6 (tel. wł.). Wczoraj o godz. 12.30 w południe ogłoszony został wyrok w procesie członków nielegalnej organizacji N.S.D.A.B., której celem było oderwanie Śląska od Polski drogą zbrojnego powstania

Sąd ogłosił wyrok, mocą którego z liczby 116 podsądnych główni oskarżeni: Zając, Bednarski, Linda zostali skazani po 10 lat więzienia. Bernäcker, Mordzioł i Wawrzyniak po 8 lat więzienia.

Pozostałych w wielkiej liczbie skazano po 1 roku 6 miesięcy.

Wszystkich skazanych dodatkowo skazano na 10 lat pozbawienia praw obywatelskich, 14 — uwolniono.

Wyrok wywarł olbrzymie wrażenie

Wielka pożyczka

FRANCUSKA

PARYŻ, 20.6. Izba francuska na posiedzeniu nocnem przyjęła 340 głosami przeciwko 208 projekt ustawy, upoważniającej rząd do emisji nowej serji bonów skarbowych w wysokości 20 miljardów franków.

Bony te będą zużyte na cele budżetowe.

Schmeling znokautował

Louisa w 12-tej rundzie

NOWY JORK, 20.6. — Dziś około godz. 4 nad ranem według czasu środkowo europejskiego zakończył się w Nowym Jorku sensacyjny mecz bokserski między znanym bokserem niemieckim Maxem Schmelingiem i Poe Louisem, chlubą murzynów amerykańskich.

Wbrew wszelkim przewidywaniom Schmeling znokautował Louisa w 12-ej rundzie. Przewaga jego zaznaczyła się już w pierwszych rundach. Potężny cios lewą ręką w drugiej rundzie uszkodził oko Louisowi, który już do końca walki był nieco oszołomiony. Pod koniec 3-ej rundy Louis padł na deski od nokautu uratował go gong.

12-tą rundę rozpoczyna Lousi zupełnie groggy nie odpowiadając na ciosy Schmelinga.

Kilka prawych sierpowych Schmelinga wystarcza, aby Louis znalazł się na deskach.

Walce Schmelinga z Louisem, która odbywała się pod gołem niebem, przyglądało się ponad 200 tysięcy widzów.

DEPESZA MIN. GOEBBELSA

BERLIN, 20.6. Minister propagandy Rzeszy dr. Goebbels spędził dzisiejszą noc przy odbiorniku radjowym.

Natychmiast po zwycięstwie Schmelinga dr. Goebbels wysłał do Nowego Jorku następującą depeszę:

„Najserdeczniejsze powinszowania wspaniałego sukcesu. Wiem, że walczył pan dla Niemiec. Pańskie zwycięstwo jest zwycięstwem Niemców Jesteśmy dumni z pana. Heil Hitler"

Aresztowanie tajnego szefa

prasy komunistycznej w Polsce

WARSZAWA, 20.6. (tel. wł.) W willi pod Otwockiem onegdaj wieczorem dokonano aresztowania **uczestników konferencji KPP.** Między innemi aresztowano Srula Majbenberga vel Noecha Zacharjasza członka Centr. Kom. KPP.

Konferencja wczorajsza dotyczyła akcji uczczenia w prasie polskiej śmierci **Maksyma Gorkija.**

Noech Zacharjasz w r. 1934 wyjechał z Polski do Rosji Sowieckiej, gdzie odbył kilkomiesięczne przeszkolenie i brał udział w obradach VII zjazdu Kominternu, który ustalił wytyczne tworzenia „frontów ludowych".

Noech Zacharjasz wyspecjalizował się w zakładaniu pism lewicowych i w kierowaniu komunistyczną akcją prasową.

Do Polski przybył w grudniu 1935 r. i prowadził akcję komunistyczną w Łodzi, Warszawie i na Śląsku. Należał on do zakonspirowanej „piątki" i z ramienia Kominternu był obserwatorem w czasie odbywającego się we Lwowie zjazdu pracowników kultury.

Kierował on z ukrycia manifestacjami zjazdowemi i inspirował uchwały zjazdu. On to kazał usunąć ze zjazdu działaczy ukraińskich.

On też spowodował odsunięcie od zjazdu Polaków, którzy chcieli protestować przeciw represjom stosowanym wobec literatów w Rosji sowieckiej, oraz nie dopuścił do podjęcia odpowiedniej uchwały protestacyjnej na zjeździe.

Mikołaj Godlewski

PREZYDENTEM M. ŁODZI

ŁÓDŹ, 20.6. (tel. wł.) Wobec ustąpienia inż. płk. Głazka ze stanowiska prezydenta Łodzi, premjer i minister spraw wewnętrznych podpisał dekret, mianujący dotychczasowego wiceprezydenta m. Łodzi Mikołaja Godlewskiego **tymczasowym prezydentem m. Łodzi.**

Prezydent Godlewski obejmie urzędowanie już w dniach najbliższych.

Jak się dowiadujemy, wybory do Rady miejskiej m. Łodzi **zostaną rozpisane dnia 6 lipca a wybory odbędą się w niedzielę 4 października br.**

Strajk jest dzisiaj przeżytkiem

W ukazującym się we Lwowie tygodniku „Reduta", który jest organem lewicy sanacyjnej, pojawił się ostatnio artykuł, omawiający znaczenie strajku dla świata robotniczego. W artykule tym czytamy:

„Otóż twierdzimy, że strajk, jako broń pracujących w walce przeciwko wyzyskowi, stracił swoje znaczenie w dzisiejszym świecie. Strajk był niezbędny, dopóki pracownik stawał sam przeciwko kapitałowi i własnemi środkami walczyć musiał o chleb codzienny i o byt, godny człowieka cywilizowanego. Pracownik był sam w tej walce, bo państwo liberalne nie mieszało się do stosunków gospodarczych między obywatelami. To się zmieniło gruntownie. Nowoczesne państwo stało się nadrzędnym czynnikiem gospodarczym. I tu są dwie drogi. Albo państwo samo staje się pracodawcą, jak w Rosji sowieckiej — a wtedy każdy konflikt zgóry jest rozstrzygnięty według interesu pracodawcy. Strajk w państwie komunistycznem jest akcją „kontrrewolucyjną", a więc zupełnie wykluczony. Albo też państwo obejmuje rolę arbitra między pracodawcą a pracownikiem, który godzi interesy obu stron w imię dobra publicznego. Ta droga, jedynie słuszna i celowa, powinna być wybrana także u nas".

Uzasadnia ją to, że wysokość wynagrodzenia robotniczego nie jest już dziś sprawą prywatną robotnika i przedsiębiorcy.

„...to jest sprawą ogółu. Nie jest to też tylko sprawa dobrej czy złej woli jednej lub drugiej strony; jest to sprawa techniki ekonomicznej, często bardzo skomplikowana. Zbyt niskie wynagrodzenie jest nietylko krzywdą pracownika, ale również krzywdą licznych przedsiębiorców, którzy tracą odbiorców dla swoich wyrobów. Zbyt wysokie wynagrodzenie wywołuje na dalszą metę fatalne skutki dla samych pracowników, gdyż podcina opłacalność produkcji i doprowadza do jej zaniku i do bezrobocia. Wysokość wynagrodzenia nie może wynikać z przypadków walki; jeżeli nie może być ustalona zgodnie przez samych zainteresowanych, rozstrzygnąć musi instancja wyższa — a tą instancją jest państwo, które reprezentuje dobro publiczne".

Wyrok w procesie

NARODOWCÓW W LESZNIE

LESZNO, 20.6. Ogłoszony został wyrok w procesie terorystów ze Stronnictwa Narodowego: główni oskarżeni skazani zostali na następujące kary: Małkowski na 2 lata więzienia, Dudziński i Pajkert po 1 roku i 8 miesięcy, Odulakowski, Ostrowski, Domagalski, Pernacki i Pabjańczyk po 1 roku i 4 mies., Władysław Łuczak i Robert Kozak po 1 roku i 6 mies., oraz Wilhelm Kozak, Franciszek Szłapka i Kowalski po 1 roku, 10 oskarżonych uniewinniono.

Wystawa dzieł

WOJCIECHA KOSSAKA

WARSZAWA, 20.6. (tel. wł.) W dn. dzisiejszym pod honorowym protektoratem gen. inspektora sił zbrojnych gen. Rydza-Śmigłego, premjera Składkowskiego, członków rządu, przedstawicieli świata nauki i sztuki, została otwarta wystawa dzieł Wojciecha Kossaka.

Otwarcia wystawy dokonał gen. Rydz Śmigły. Na wystawie zgromadzonych jest 170 dzieł.

Przybyłemu na otwarcie wystawy znakomitemu artyście zgotowano serdeczną owację.

Mowy obrońców

w procesie przytyckim

RADOM, 20.6 (tel. wł.). W dniu dzisiejszym rozpoczęły się mowy obrońców w procesie żydów i Polaków oskarżonych o krwawe zajścia w Przytyku.

Przemawiali adw. Gajewiczowa, jako powód cywilny. adw. Ferentowicz a następnie adw. K walski, którego mowa wywołała olbrzymie zainteresowanie.

„Udowodnię, mówi adw. Kowalski. że tego rodzaju zajścia jak w Przytyku leżą w interesie i w celach żydowskich. Adw. Kowalski przytacza zeznania świadków wykazujące skuteczność bojkotu i mówi: „Ta walka. którą nasz obóz wypowiedział żydostwu, szalenie ich irytowała".

Następnie adw. Kowalski odczytuje szereg cytatów z prasy żydowskiej ze stycznia i lutego, udowadniając. że bojkot był dla żydów przytyckich wielkim niebezpieczeństwem, że alarmowano centralę żydostwa światowego, i że zajścia w Przytyku miały właśnie pokazać w Europie rzekomą żydowską krzywdę.

Mowę obrońcy adw. Kowalskiego podamy obszerniej w numerze jurzejszym — (przyp. Red.).

Kto wygrał?

Dziś, w 3-cim dniu ciągnienia 1-ej klasy 86-ej polskiej klascwej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

Po 5.000 zł. na n-ry: 110082 187938.

2.000 zł. na n-r 144376.

Po 1.000 zł. na n-ry: 114683. 189049.

Po 500 zł. na n-ry: 34228 50727 70506 117132.

400 zł. na n-r 9980.

Po 200 zł. na n-ry: 38751 49357 86606 89319 93894 116589 118864 120719 147687 185244 192818.

Po 150 zł. na n-ry: 3899 22042 30490 37910 41955 42353 65414 73610 88018 97191 110886 118659 128222 132400 134637 138810 155814 164361 172236 174979 181253 185430 18886

RENE JEANNE

„Okręt śmierci"

Adaptacja Karola Forda.

50

W tej chwili uświadomił sobie, że nie dokończy rozpoczętego kroku.

Wydał okrzyk grozy, ziemia usunęła mu się nagle z pod nóg...

* * *

Potłuczony i obolały, ale zdziwiony. że jeszcze żyje, Stani starał się uświadomić sobie, gdzie się znajduje.

Pod nogami miał błotnistą ziemię, dokoła gładkie ściany, jakby porcelanowe, których szczytu niesposób było dosięgnąć.

Nie szedł dalej w swoich badaniach. Jakiś ciężar gniótł mu piersi. W uszach odzywał się nieznośny szum. Chwycił go nieprzezwyciężony zawrót głowy. Upadł na ziemię. Nieznośna wilgoć na sekundę przywróciła mu przytomność. Jeszcze raz z ust jego wyrwał się okrzyk grozy...

* * *

Minęły godziny... godziny, albo sekundy...

Potem odezwały się głosy... Kilka głosów, które rozmawiały z sobą w obcym i dźwięcznym języku... Głosy dochodziły z oddali... Również zdaleka widział jakieś światło. Światło niepewne i migające światło czarowne i przyjacielskie, gdyż było ono dowodem, że zwyciężył w walce z wielką czarną i nieprzeniknioną studnią, do której wpadł i w której się dusił.

Głębokie westchnienie wyrwało się z piersi młodzieńca: zdawało mu się, że ktoś się nad nim pochyla.

Któż tak się nim opiekował? Chciałby się dowiedzieć, ale mimo szalonego wysiłku, mimo wielkiej energji, jaką w to wkładał, niezdolny był otworzyć oczu.

Nagły i szalony strach owładnął całem jego jestestwem. Czyżby stracił wzrok?...

Czyjeś brutalne ręce chwyciły go, odwróciły i zbadały...

Usłyszał nad uchem okrzyk triumfu, poczem nastąpiły tak głośne zapewnienia i rozmowy, że jak nurek, który jednym ruchem wyłania się z głębin na powierzchnię morza, tak i on wypłynął na powierzchnię życia.

Leżąc nieruchomo, otworzył oczy i zobaczył trzech mężczyzn, zamieniających z sobą szybkie zdania i wyciągających twarze i ręce w stronę pliku papieru, którym jeden z nich wymachiwał z triumfem.

Poznał te papiery. Były to owe tajne dokumenty, które wziął z biurka Kamilli!...

Uczynił jakiś ruch. ale natychmiast z ust trzech mężczyzn wyrwała się nowa serja wesołych i jednocześnie wściekłych wykrzykników. Biegali teraz dokoła niego. Nagle silne uderzenie pięści spadło na jego twarz. Jeszcze raz stracił przytomność.

Gdy wreszcie przyszedł do siebie, ulegając instynktowi samozachowawczemu, starał się jak najbardziej opóźnić moment otwarcia oczu. Z rozkoszą wyczuwał, że powoli odzyskuje pełnię sił i władz fizycznych.

Uczuł lekkie dotknięcie, jakby pieszczoty, na lewej ręce, leżącej wzdłuż ciała. Wielkie zdziwienie nie pozwoliło mu dłużej zapanować nad sobą. Otworzył oczy, ale zamknął je natychmiast pod wrażeniem nieopisanego szczęścia:

Sonia!...

Sonia siedziała obok niego... Czyż to było możliwe? Czy był już może w krainie marzeń i wiecznej szczęśliwości?...

W tej samej chwili głos, ukochany głos, który poznałby pomiędzy tysiącem, szepnął tuż nad jego uchem z ogromną radością:

— Dzięki Bogu! Odzyskał już przytomność!...

Nie było się nad czem zastanawiać. Była to oczywiście Sonia. Mimo dziwnego łamania w kościach, jakie jeszcze odczuwał, uniósł się na łokciach i otworzył oczy. Sonia siedziała tuż przy nim i delikatnym ruchem gładziła jego ręce. Sonia spoglądała na niego tkliwie, z oczyma pełnemi łez...

(D. c. n.)

Czem tłomaczyć
odwrót rządu angielskiego

Znana jest argumentacja, którą usiłował minister Eden w swej piątkowej mowie przekonać Izbę gmin, że konieczną jest rzeczą odwołanie sankcji gospodarczych stosowanych od końca roku ubiegłego w stosunku do Włoch.

Mowa Edena to wyraźne przyznanie się do przegranej, którą Anglja poniosła nietylko na polach bitew Abisynji, lecz również w zbrojnej demonstracji swej floty na morzu Śródziemnem. Siły militarne W. Brytanji okazały się za słabe, aby można było ryzykować starcie orężne z potęgą włoską.

Ze względu na swoje dominja, ze względu na prestiż wobec ludów nad którymi panuje lew brytyjski, Anglja nie mogła zaryzykować przegrania wojny. Dlatego też zmierzenie swych sił z włoskiemi odłożyła na później.

Generalicja angielska już dzisiaj z całą energją naprawia zaniedbania lat powojennych. Dziesiątki miljonów funtów szterlingów płynie na budowę nowych okrętów wojennych i setek samolotów bojowych, cała Anglja rozbrzmiewa hasłami nawołującemi do wstępowania w szeregi armji i floty angielskiej.

Możnaby więc powiedzieć, że W. Brytanja wyciągnęła naukę z doznanego upokorzenia i w niedługim czasie będzie mogła znowu swoje rozmowy dyplomatyczne poprzeć w każdej chwili bardzo wymownym argumentem wyrażającym się setkami okrętów dział i samolotów.

Zastanawiać musi natomiast jedno: dlaczego rząd angielski, doznawszy tak sromotnego upokorzenia, posunął się do samobiczowania i postanowił przez usta swego ministra spraw zagranicznych zgłosić w Genewie wniosek o odwołanie sankcji antywłoskich. Przecież niewątpliwie znalazłoby się państwo, któreby spełniło przyjacielską przysługę wobec Anglji i podjęło inicjatywę rejterady Ligi Narodów z dotychczasowego stanowiska.

Nie można przypuszczać, aby gabinetem angielskim kierowała chęć podkreślenia tryumfu polityki Mussoliniego, pod adresem którego przecież jeszcze parę miesięcy temu słyszeliśmy z ust angielskich ministrów niedwuznaczne pogróżki. Musiały więc być jakieś motywy do tyla ważkie, które sprawiły, że — podobnie jak w miesiącu wrześniu roku ubiegłego — Anglja przodowała, zachęcała do wojny gospodarczej z Włochami, — dziś przyjmuje na siebie rolę tej, która ma pierwsza zatrąbić do odwrotu.

Nikt nie może pokusić się o to, aby przeniknąć tajemnicę obrad i uchwał, zapadłych na posiedzeniu gabinetu angielskiego. Czynić można jedynie domysły. Na podstawie odgłosów prasy angielskiej domysły snuć można w pewnym określonym kierunku. Okazuje się, że opinja angielska wysoce jest zaniepokojona gwałtownemi zbrojeniami niemieckiemi i... brakiem odpowiedzi na 8 punktów memorjału angielskiego, w którym m. in. było zapytanie, czy Rzesza niemiecka uznaje swoje granice wschodnie za ostateczne.

Kierownicy polityki angielskiej aż nadto często tłomaczą wszem wobec, że gdziekolwiek zapalona iskra spadnie, spowoduje pożar w całej Europie. A minister Eden w swej mowie dodał, że obecnie w Europie dwa państwa mają ochotę wojować: Włochy i Niemcy.

Te różne głosy pełne zresztą troski pozwalają mniemać, że Anglja obawia się aby pomiędzy wspomnianemi amatorami wojaczki nie nastąpiło bliższe porozumienie, któreby mogło właśnie spowodować wybuch pożaru.

Dając z nadwyżką satysfakcję Włochom, poświęcając Abisynję, jako ofiarę apetytów imperjalistycznych Mussoliniego, rząd angielski być może czynił to z tą myślą, że prędzej odnajdzie wspólny język z Niemcami.

Będziemy więc teraz świadkami rozmówek angielsko - niemieckich. Jedno jest pewne, że pretensje niemieckie nie będą dotyczyć wyłącznie posiadłości afrykańskich, lecz obejmą one również wschodnie terytorja Europy.

Tym.

Represje
WOBEC STRONNICTWA NAROD.

Starosta powiatowy w Kościanie (Wielkopolska) rozwiązał z dniem 19 bm. na terenie całego powiatu kościańskiego **wszystkie jednostki organizacyjne Stronnictwa Narodowego oraz wszystkie obwody i koła Str. Narod.**

Decyzję swą zaopatrzył p. starosta następującem uzasadnieniem: „na przestrzeni czasu od listopada 1935 r. do końca marca 1936 r. miało miejsce na terenie powiatu kościańskiego szereg wypadków podrzucenia do mieszkań różnych osób materjałów wybuchowych, niszczących mienie i zagrażających życiu".

W dalszym ciągu stwierdził p. starosta w swem piśmie, że dochodzenia oraz przewód sądowy procesu w Leśnie (Wlk.) wykazały, że wspomniane czyny były dziełem członków Stronnictwa Narodowego i dlatego rozwiązanie stronnictwa było rzeczą konieczną.

Suma należności za tranzyt
przez Pomorze wciąż wzrasta

Układ polsko - niemiecki z marca r. b. w myśl którego rząd niemiecki wpłaca polskiemu zarządowi kolejowemu kwotę 3.200.000 złotych miesięcznie za przewóz tranzytem przez terytorjum Polski transportów do Prus Wschodnich i z Prus Wschodnich do reszty Rzeszy, nie wyczerpał całokształtu sprawy opłat za ten tranzyt. Układ ten zawarty do końca roku bieżącego, przewiduje m. in., że gdyby po upływie tego okresu **okazały się nadwyżki na rzecz polskiego zarządu kolejowego, to należna kwota zostanie przez rząd niemiecki wyrównana.**

W kołach fachowych zwracają uwagę, że wartość przewozu tranzytowego niemieckiego przez terytorjum polskie **wynosi przeciętnie około 5 miljonów złotych miesięcznie.** W ten sposób już po roku niezałatwienia kwestji opłaty za przewóz tranzytem **powstaje miesięczne saldo na naszą korzyść w wysokości około 2 miljonów złotych, ulegające zamrożeniu w Niemczech.**

Narazie niewiadomo, w jaki sposób saldo to zostanie przez władze niemieckie pokryte. Rokowania techniczne polsko - niemieckie aby należność za przewóz towarów i podróżnych przez Polskę nie przekraczała miesięcznej kwoty 3.200.000 złotych, nie zostały jeszcze definitywnie zakończone.

Gdyby stan obecny został utrzymany, to pomimo dokonywanej wpłaty 3.200.000 złotych miesięcznie za tranzyt, nowe zadłużenie Niemiec u polskiego zarządu kolejowego **urosłoby w końcu roku do kwoty około 20 miljonów złotych.**

Równałoby się to całkowitemu **zamrożeniu tej poważnej kwoty.** Tymczasem rokowania o spłatę dawnych zaległości, przekraczających kwotę 80 miljonów złotych, niedały dotychczas pozytywnego wyniku.

Zdaje się być rzeczą bezsporną, że w rokowaniach o zapłacenie wspomnianej kwoty 80 miljonów złotych Polska ma b. skuteczny argument, a mianowicie groźbę całkowitego zamknięcia ruchu tranzytowego pomiędzy Rzeszą niemiecką a Prusami Wschodniemi.

Czyby nie było wskazane groźbę tę w czyn zamienić?

Min. Papee zmuszony był
ZNOWU INTERWENJOWAĆ

W związku z powtarzającemi się wypadkami napaści na Polaków w Gdańsku, komisarz generalny Rzplitej interwenjował ponownie w senacie stwierdzając, że policja gdańska, jak dotąd, nie sprostała zadaniu stworzenia warunków bezpieczeństwa osobistego. Komisarz generalny postawił postulat pełnego odszkodowania za pobicia

Nowe polskie stragany
POWSTAŁY W MIŃSKU MAZ.

W Mińsku Mazowieckim, jak wykazał ostatni jarmark, powstały 104 polskie stragany. Jak oblicza „Warsz. Dziennik Nar.", są to stragany następujące, z czapkami 1, manufakturą bawełnianą 6, chustkami 1, bielizną 2, ubrankami dziecięcemi 6, pończochami, skarpetkami i tp. 1, pieczywem 8, różną galanterją 4, słodyczami, wodą sod., kwasem, owocami 22, mydłem 6, obuwiem 12, garnkami 3, naczyniami emaljowanemi 1, włoszczyzną i owocami 11, kosami 2, zabawkami dziecięcemi 7, wyrobami drewnianemi 2, łóżkami 2, wyrobami szklanemi 1, różnemi innemi 6.

O program, któryby skupił
całe społeczeństwo polskie

Organ naszych kół wojskowych — „Polska Zbrojna" w ostatnim numerze zajmuje się jednym z fragmentów przemówienia posła Stpiczyńskiego, a mianowicie sformułowanym przez niego programem, któryby umożliwił zjednoczenie całego społeczeństwa do pracy dla państwa.

Do opinji polskiej przeniknęła — pisze przy tej sposobności „Polska Zbrojna" — **świadomość naszych braków w dziedzinie pogotowia gospodarczo-wojennego.** Pokolenie, które wywalczyło Polsce niepodległość, nie mogło obojętnie przejść do porządku dziennego nad stwierdzeniem, że nie wszystko jeszcze posiadamy, co jest niezbędne, aby tę niepodległość obronić. Spontaniczne manifestacje ofiarności publicznej na „dozbrojenie", stanowią wymowny a wzruszający dowód, jak zgodne jest społeczeństwo **polskie w ocenie konieczności, związanych z obroną narodową.**

Ale zgodnemu poglądowi na braki w zakresie naszego potencjału ekonomiczno-wojennego **nie towarzyszy jednomyślność w ocenie dróg,** jakie wybrać należy, aby te braki wyrównać.

I wymienia „Polska Zbrojna" kolejno wszystkie projekty, według których należałoby doprowadzić kraj nasz do odpowiedniego stopnia obronności. Nie wystarczy — zdaniem cytowanego pisma — ani pożyczka wewnętrzna, ani powierzenie inicjatywie prywatnej zorganizowania obrony narodowej. Nie da również pożądanych rezultatów dalsze „zaciskanie pasa", dalsze obniżanie poziomiu życa państwowego i obrócenie zaoszczędzonych sum na cele obrony narodowej.

Niema więc dotychczas—konkluduje pismo reprezentujące poglądy kół zbliżonych do Gen. Inspektora Sił Zbrojnych —

w opinji publicznej uzgodnienia, a przecież ten problemat daje się rozwiązać. Został on rozwiązany we Włoszech, w Niemczech, w Rosji, w Japonji... Został rozwiązany dlatego, że w krajach tych zwyciężyła zasada „dostosowywania środków do zadań, wyznaczonych polityce gospodarczej przez postulat podniesienia siły obronnej państwa, a nie odwrotnie". Został rozwiązany dlatego, że państwa te nie wahały się wkroczyć na tory polityki aktywizmu gospodarczego, dostosowanego do ich potrzeb i możliwości.

I my musimy zerwać ze złudzeniami minionych czasów i dostosować działanie do wymagań, ale i możliwości, jakie przed nami stawia dzisiejsza rzeczywistość. **Musimy planowo, metodycznie, konsekwetnie podjąć dzieło realizowania programu polityczno-gospodarczego,** którego istotą będzie zespolenie najważniejszych dziś konieczności — **wydźwignięcia gospodarstwa z upadku z dążeniem do zapewnienia państwu takiej potęgi zbrojnej, jaka potrzebna jest, aby zagwarantować nienaruszalność naszych granic. To jest jedyny program, przy którym skupi się całe społeczeństwo z gotowością okupienia jego realizacji wszelkiemi ofiarami.**

Wierzymy w to, że przewidywania „Polski Zbrojnej" spełnią się i nadejdzie moment, kiedy całe społeczeństwo rzeczywiście skupi się dokoła jasno postawionego programu.

Wydaje się nam, iż ten szczęśliwy moment znacznie szybciejby się przybliżył, gdyby stworzone zostały warunki, takie właśnie, jak we Włoszech czy Niemczech, gdzie wielkie zagadnienia rozwiązywane są wolą uświadomionego i zorganizowanego Narodu. U nas wiele czasu i energji traci się na walkę z energją i siłą narodową, rosnącą z żywiołową wprost siłą. I to jest jedna z przyczyn marazmu, w jakim tkwimy.

Odezwa do społeczeństwa

nawołująca do walki z komunistami

POLACY!

Przez kraj cały, jak Polska długa i szeroka, przepływa fala szczytnego entuzjazmu. Ostatnie oświadczenie Wodza Naczelnego, Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. E. Rydza-Śmigłego i premjera Rządu Sławoj-Składkowskiego obudziły drzemiące w duszy zbiorowej Narodu siły: stajemy do szlachetnego wyścigu, którego celem — siła obronna Ojczyzny, obrona Narodu w całej pełni na wszystkich odcinkach życia polskiego, w szczególności na tych odcinkach, które są związane z dobrobytem społecznym najszerszych warstw ludności, przedewszystkiem świata pracy.

Ale kiedy, złączeni wspólnym wysiłkiem, zdążamy do jasno nakreślonych celów, łatwo możemy nie dostrzec tego faktu, iż nie śpią obce agentury, przed działaniem których przestrzegał nas niegdyś Wódz Narodu, Marszałek Józef Piłsudski.

Grozę haniebnej działalności tych agentur stwierdzają nietylko głośne na kraj cały procesy, że wymienimy tylko proces tajnej organizacji niemieckiej, działającej na Górnym Śląsku, procesy komunistyczne i inne. Kto bacznie z nas obserwuje wrzący nurt naszego życia w dzisiejszej Polsce, ten spostrzec musi, że groźną w skutkach, podcinającą rozbudowę sił Narodu robotą — jest **akcja komunistyczna**. Ta akcja, która zgodnie z uchwałami zeszłorocznego kongresu Kominternu, nie ogranicza się już obecnie do propagowania wyświechtanych i ostatnio zbankrutowanych komunistycznych haseł, lecz **prowadzi konkretną, aktywną, bolszewicką działalność we wszystkich wewnętrznych i zewnętrznych zagadnieniach.**

Kiedy więc z jednej strony zmagamy się w nieustannej walce z kryzysem ekonomicznym, z drugiej zaś — w ogromnym trudzie budujemy naszą obronność, **sączy się zdradziecko jad, zatruwający powoli, lecz konsekwentnie i stale najważniejsze dziedziny życia polskiego.**

Na terenie robotniczym komunizm żerując na popularnym wśród robotników haśle jednolitego frontu — pragnie zwrócić masy robotnicze przeciwko własnemu państwu, sieje zamęt i anarchję.

Komunizm wciska się podstępnie **między inteligencję pracującą** przez podsuwanie rzekomo słusznych i pięknych haseł ustrojowych oraz prowadzi do tego, że pewne odłamy tej inteligencji uprawiające po kawiarniach i knajpach wielką politykę, wysługują się świadomie lub bezwiednie propagandzie sowieckiej!

Zarzuca wreszcie komunizm swe sieci i na **młodzież naszą**: wciąga ją do konspiracyjnych organizacyj, podsuwa rozkładowe teorje, nieodpowiednią lekturę — wreszcie pornografję!

Tej robocie wypowiedzieć trzeba — i to bezzwłocznie — **walkę jaknajostrzejszą i najbezwzględniejszą.**

To hasło walki rzucamy my, byli żołnierze, którym przypadł ten zaszczyt niezmierny, że walczyli o Niepodległość Polski.

Dziś, stojąc wielką i potężną gromadą na straży dobra i honoru Polski, rzucamy nasze proste, żołnierskie wezwanie: **„Precz z komunizmem! Precz z nikczemną robotą antypaństwową obcych agentur!"**

OBYWATELE!

Odwołujemy się już nietylko do Waszych serc, ale do obywatelskiego rozumu, do wszystkich Polaków bez względu na poglądy polityczne! Tworzyć musimy baczną i czujną straż: zwrócić oczy na wszystkie ogniska ruchu wywrotowego; na związki, stowarzyszenia kulturalno-oświatowe, czytelnie i bibljoteki, organizacje sportowe i koła wolnomyślicielskie, na drukarnie, zecernie, litografje, na księgarnie, antykwarnie i kioski.

Stojąc całkowicie na gruncie wolności sumienia, piętnować musimy i zwalczać tych, co — siejąc jawne bezbożnictwo i na wiarę ojców naszych rękę podnosząc — prowadzą propagandę komunizmu.

Pełni odpowiedzialności za te nasze wezwanie i pełni wiary w zwycięstwo w rozpoczętej przez nas walce — **zwrócić pragniemy uwagę obywateli Państwa — żydów, iż na czele akcji komunistycznej, której walkę wypowiadamy, najczęściej stoją żydzi. Wzywamy więc społeczeństwo żydowskie do wyraźnego odgrodzenia się od zbrodniczego w stosunku do Państwa elementu.**

POLACY!

Nie poraz pierwszy w dziejach Odrodzonej Polski przypada nam w udziale, dawnym obrońcom Ojczyzny, głos zabrać i do Was się zwrócić.

Czas nie na słowa, lecz na czyny. Z całą bezwzględnością, jak dawniej na polach walk o Polskę — na Jej ołtarzu złoży każdy Polak ofiarę na jaką zdobyć się może: po to, by — kiedy zajdzie tego potrzeba — zamienić ją na ofiarę swego życia. Stajemy dziś do decydującej rozprawy z wrogami naszego państwa.

Wierzymy gorąco, że i tym razem znajdziemy powszechne zrozumienie i posłuch, że staniecie razem z nami do tej walki i że nasze zwycięstwo — Waszem będzie zwycięstwem. **Niech żyje silna i potężna Polska Mocarstwowa!**

Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. — Związek Legjonistów Polskich. — Koło Powiatowe Będzińskie Związku Peowiaków. — Stowarzyszenie byłych więźniów politycznych d. frakcja rew. — Związek Oficerów Rezerwy. — Związek Podoficerów Rezerwy. — Związek Rezerwistów. — Związek b. Ochotników Armji Polskiej. — Stowarzyszenie Marynarzy Rezerwy. — Legja Inwalidów Wojennych. — Związek Inwalidów Wojennych. — Związek Powstańców Śląskich. — Związek Kaniowczyków i Żeligowczyków. — Stowarzyszenie Weteranów b. Armji Polskiej we Francji. — Związek Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

21 niedziela

Dziś Alojzego Gonzagi
Jutro Paulina
Wschód słońca 3 m. 32.
Zachód „ 19 m. 58.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Moja maleńka".
PAŁACE: „Jaśnie pan szofer".

——xx——

× **OBJĘCIE URZĘDOWANIA.** Zatwierdzony przez władze nadzorcze i zaprzysiężony już wiceprezydent Dąbrowy Górniczej p. Jan Cupiał obejmuje w poniedziałek urzędowanie.

× **10 STRZAŁÓW KU CHWALE OJCZYZNY.** Dziś w niedzielę na kamionkach pogońskich odbędzie się strzelanie o odznakę strzelecką O.S. II i III kl. pod hasłem „10 strzałów ku chwale Ojczyzny", urządzone staraniem oddziału Związku strzeleckiego na Pogoni. Członkowie oddziału ćwiczący nie płacą za strzelanie, inni za 13 strzałów 80 groszy. Strzelanie będzie trwało cały dzień.

× **ZATWIERDZENIE WYBORU WICEBURMISTRZA CZELADZI.** Wybór wiceburmistrza Czeladzi inż. Mazura, dokonany przez Radę miejską został zatwierdzony przez starostwo powiatowe.

Zagłębie morzu

— MORZE ZAGŁĘBIU

Wobec zbliżającego się święta morza podstudjo sosnowieckie w dbałości o odzwierciadlenie wszystkich przejawów życia społecznego w Zagłębiu organizuje w najbliższą środę (godz. 20) audycję, poświęconą polskiemu morzu.

Odczyt pod tytułem: „Zagłębie morzu — morze Zagłębiu" wygłosi red. K. Ćwierk. Ponadto koncertować będzie orkiestra górnicza zakładów „Solvay" w Grodźcu pod batutą p. Piotra Żółciaka. Orkiestra wykona: marsza Kołakowskiego „Niech żyje Prezydent" „Wiązankę pieśni góralskich" Karasia i „Mazura Weselnego" Lewandowskiego.

——oOo——

× **MATURZYSTKI GIMNAZJUM W. REPLIŃSKIEJ.** Pod przewodnictwem delegatki kuratorjum, dyr. państw. gimn. p. J. Strączyńskiej, odbyły się w gimnazjum W. Replińskiej w Będzinie egzaminy maturalne. Świadectwa dojrzałości otrzymały: Adamek Halina, Chomiakow Irena, Cieśślikowska Alina, Gimbut Anna, Jaroszewska Janina, Kowacka Wacława, Kowalczewska Krystyna, Kulińska Marja, Pinkus Ada, Replińska Zofja Rozenblum Lidzia, Rechtszaft Irena, Śledzik Zofja, Szeniec Halina, Tintpulwer Helena Warzeszanka Wanda.

Ferje w szkołach

JUŻ ROZPOCZĘTE

Wczoraj nastąpiło zakończenie roku szkolnego w szkołach średnich i powszechnych.

W godzinach rannych odbyły się nabożeństwa, a następnie w szkołach rozdano młodzieży świadectwa.

Ferje letnie trwać będą do dnia 3 września.

× **ZABAWA OGRODOWA W ZAGÓRZU.** Dzisiaj o godz. 15 odbędzie się zabawa ogrodowa na placu przy Domu katolickim w Zagórzu. Dochód z zabawy przeznaczony jest na pokrycie kosztów malowania wnętrza kościoła parafjalnego w Zagórzu. Przypuszczać należy, że wszyscy parafjanie tłumnie przybędą na zabawę i w ten sposób przyczynią się do szybkiego wykończenia prac w odnawianym kościele.

× **ZEBRANIE CZELADZI RZEMIEŚLNICZEJ.** Tymczasowy zarząd Związku chrześcijańskiej czeladzi rzemieślniczej Zagłębia Dąbrowskiego zawiadamia, że dnia 28 bm. w niedzielę o godz. 10 rano odbędzie się zebranie na którem dokonane zostaną wybory władz. W związku z tem zarząd apeluje do tej części czeladzi, która jeszcze nie należy do Związku, by zapisywała się w poczet jego członków, gdyż tylko zorganizowana, jednolita i jednakowo myśląca masa wywalczyć może sobie lepszy byt i należne jej prawa. Zapisy członków przyjmuje biuro Związku rzem. chrześć. w Sosnowcu, godz. urzędowania od 9 do 14 i od 18 do 20.

× **KONCERT W PARKU.** Staraniem komitetu budowy kościoła w Nowym Sielcu odbędzie się dzisiaj w niedzielę wielki koncert orkiestr w parku sieleckim Gwarectwa „Hr. Renard" od godziny 15 do 19. Bufet na miejscu zaopatrzony w zakąski i chłodzące napoje. Ceny biletów wstępu do parku: 40 groszy dla dorosłych i 20 gr. dla uczącej się młodzieży, wojskowych i dzieci. Całkowity dochód przeznaczony na budowę kościoła w Nowym Sielcu. A więc, kto chce mile i beztrosko spędzić czas, niech śpieszy do parku przystrojonego w wiosenne szaty.

× **EGZAMINY WSTĘPNE** do klasy I-szej Gimnazjalnej w Prywatnem Gimnazjum Żeńskiem im. Emilji Zawidzkiej w Dąbrowie Górniczej odbędą się w poniedziałek dnia 22 czerwca i wtorek dnia 23 czerwca piśmienne, a we środę dnia 24 czerwca ustne, o godz 9-tej rano. **Dyrekcja.** 3686

× **ODDZIAŁ LIGI MORSKIEJ I KOLONJALNEJ PRZY KOP. „SILESIA"** w Czechowicach urządza w niedzielę dnia 28 bm. o godz. 15.30 „Święto Morza" na stawie „Dębina" obok kopalni" połączone z wielkiemi zawodami kajakowemi i pływackiemi o nagrody, puszczaniem wianków na Wiśle, żywemi obrazami w świetle ogni sztucznych i reflektorów oraz „Wielką zabawę ludową". Podczas imprezy przygrywać będzie orkiestra górnicza kop. „Silesia". Czysty zysk przeznacza się na Fundusz Obrony Morskiej. Dojazd: do stacji Goczałkowice Zdrój, następnie wałem wzdł Wisły do stawu kop. „Silesia".

POD ŚWIATŁO

Czy można się dziwić?...

Istnieje taka anegdota morska.

Na morzu znajduje się okręt. Pewnego dnia rozpętała się burza. Olbrzymie bałwany zalewają co chwila pokład. Burza trwa długo. Załoga dochodzi do wniosku, iż na statku znajduje się, jakiś przedmiot, powodujący trwanie burzy. Wybór padł na skrzynię z pomarańczami. Rzucono skrzynię do morza, ale bałwany szalały dalej.

Na statku znajdował się Grek. Postanowiono rzucić Greka do morza. Nie pomogło.

Siły załogi coraz bardziej słabły. Zdecydowano rzucić w morze żyda. I tak uczyniono. Bałwany szybko się uspokoiły, toń morska stała się gładka.

W chwilę później zauważono olbrzymiego rekina. Rekina zabito i wciągnięto na pokład. Gdy „tygrysowi morskiemu" rozcięto brzuch, ujrzano dziwną scenę: oto w brzuchu potwora siedział żyd i sprzedawał pomarańcze Grekowi.

Wedle opinji marynarzy najwięcej sprytu do oszustwa ma cygan. Ale Grek oszuka Cygana. Tych dwóch jednak oszuka żyd.

—

Umarł pewien bogaty ziemianin, który w testamencie zapisał dużą część majątku rządcy Polakowi i arendarzowi żydowi, pod warunkiem, iż każdy z nich włoży do jego trumny po 5000 rubli. Rządca kwotę tę sumiennie włożył, a arendarz dał... czek na 5000 rubli.

Te dwie anegdoty przypomniały mi się, gdy przeczytałem oszukańczy „trick" żydowskiego klubu sportowego „Nordja" w Sosnowcu. Jakiż klub sportowy polski wpadłby na taki pomysł, aby wynająć sobie pospolitego złodziejaszka, który za kilka złotych kradł na zamówienie utensylja sportowe, pozwalając z... „honorem" wycofać się klubowi z rozgrywki, gdy groziła mu klęska?

Oto jeszcze jeden przykład mentalności i etyki żydowskiej: dla osiągnięcia celu oszustwo jest usankcjonowane. Czyż można się dziwić, iż w walce z takim „uzbrojeniem" żydowskim pojawiają się na arenie twarde pięści chłopskie?

— —TIK.—



Program „Święta Morza"
w Sosnowcu

W Ratuszu w Sosnowcu odbyło się posiedzenie Komitetu wykonawczego „Święta morza". Zebraniu przewodniczył prezes Ligi morskiej i kolonjalnej dr. K. Kucharski.

Na zebraniu omówiono w zarysach program „Święta morza", który przedstawia się następująco:

dn. 27 bm.: capstrzyk, w którym wezmą udział oddziały WF i PW; straże pożarne; podniesienie bandery przed Ratuszem;

dn. 28 bm.: zbiórka uliczna, zabawa w ogródku restauracji „Palais de Danse" p. n. „Morska pianka"; w Milowicach odbędzie się chrzest flotylli kajaków;

dn. 29 b.m.: uroczysta msza św. na cmentarzu kościoła parafjalnego, pochód i defilada.

W ciągu wszystkich trzech dni grać będą w kilku punktach miasta orkiestry.

Przed dworcem ustawiona zostanie latarnia morska, przy której będzie można zapisywać się na członków L. M. i Kol. Obok Ratusza i przed dworcem ustawione będą również orjentacyjne tablice ilustrujące tonaż floty polskiej w porównaniu do tonażu flot innych państw.

ZEBRANIE KOMISJI ORGANIZACYJNEJ

Miejski Komitet wykonawczy Święta morza w Sosnowcu wzywa wszystkie organizacje społeczne, związki zawodowe i cechy do delegowania swoich przedstawicieli na zebranie komisji organizacyjnej, które odbędzie się w dniu 22 bm. (poniedziałek) o godz. 19.30 w sali posiedzeń Rady miejskiej w Ratuszu.

W razie niemożności delegowania przedstawiciela — organizacje, związki i cechy proszone są o zgłaszanie udziału w uroczystem nabożeństwie, które będzie odprawione w dniu 29 czerwca r.b. — w kościele parafjalnym w Sosnowcu, skąd uszykowany będzie pochód ze sztandarami do defilady.

Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat Ligi morskiej i kolonjalnej — 3 Maja 22.

Samobójstwo wdowy
POWIESIŁA SIĘ NA STRYCHU

45-letnia Marja Szopara zamieszkała w Sosnowcu przy ul. Sieleckiej popełniła onegdaj samobójstwo, wieszając się na sznurze, na strychu domu.

Denatka była wdową i miała na utrzymaniu kilkoro dzieci.

Co było przyczyną samobójstwa niewiadomo.

26-letni Władysław Suchecki robotnik, zamieszkały w Sosnowcu, przy ul. Matejki 4 napił się w celu samobójczym esencji amonieku. Denata przewieziono na kuracje do szpitala miejskiego.

Przyczyna zamachu samobójszego nieznana.

× **BEZPROCENTOWA KASA SAMOPOMOCY KUPIECKIEJ.** — Centralny Związek detalicznego kupiectwa chrześcijańskiego w Sosnowcu, zawiadamia swych członków, że zarząd przystąpił do zapisywania reflektantów na krótko terminowe pożyczki bezprocentowe. Bliższych informacyj udziela zarząd w sekretarjacie Związku, przy ul. 3 Maja 22 od godz. 11 do 12 codziennie.

× **WYSZKOLENI PILOCI** szkoły szybowcowej przy Kole LOPP. w Niemcach zasyłają tą drogą zarządowi Koła LOPP z prezesem M. Ujejskim i zarządowi Koła szybowcowego z p. prezesem inż. Fr. Machalskim na czele serdeczne podziękowanie za zorganizowanie kursu lotów szybowcowych, za troskliwą opiekę oraz za okazaną pomoc w czasie szkolenia się.

Niemce, 19 czerwca 1936 r.

× **ABSOLWENTKI SZKOŁY HANDLOWEJ ŻEŃSKIEJ IM. KR. JADWIGI w SOSNOWCU.** W dniach 12 i 13 bm. odbywały się egzaminy końcowe pod przewodnictwem delegata kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego dyr. J. Gładyszewskiego. Świadectwo ukończenia IV letniej szkoły otrzymały: Bentkowska Krystyna, Binek Zofja, Ciemniewska Czesława, Czech Krystyna, Drzazga Zofja, Dyrlkowska Zofja, Dziordzińska Lucyna Górnicka Helena, Jarosz Stefanja, Janus Marja, Jasińska Witolda, Kocot Janina, Kowalska Elżbieta, Nawara Felicja, Oleś Janina, Osowska Dobromiła, Samolej Anna, Sikorska Józefa, Skowaca Marja, Szatan Leokadja, Wołczyk Aleksandra, III-letniej szkoły otrzymała — Jamrot Walerja.

FELJETON NIEDZIELNY

Koncert życzeń

Radjostacja katowicka od pewnego czasu, nadaje w każdą sobotę t. zw. koncerty życzeń. Są to bezsprzecznie bardzo miłe audycje. Wraz z przeróżnemi życzeniami przesyłają sobie ludzie odpowiednie płyty. Życzenia są zawsze sympatyczne i przyjemne, w zestawieniu z płytami, które je wspierają, daje to czasem kapitalne efekty.

Słomiany wdowiec posyła żonie na letnisku melodję „To ostatnia niedziela" — tango rzewne i beznadziejne, spodziewam się, że połowica widocznie niedługo wraca. „Stary Miglanc" posyła na falach eteru dla swej bogdanki „Manuellę", jakiś stęskniony „życzy sobie" „Musisz w tę noc moją być". To są mniejwięcej sentymentalne życzenia. Są też i inne, złośliwe, niesamowite, dowcipne. Np.: pani Blota, w dniu urodzin, otrzymuje od męża życzenia wraz z płytą „100 lat" Zaliczę to do kategorji niesamowitych życzeń. Pan Salomon, przesyła panu Izaakowi płytę p.t. „Czy możesz mi pożyczyć..." Pan Izaak, odpowiada płytą z gwizdaniem ptaszków w lasku wiedeńskim. Pan komendant „Strzelca" w Brzączkowicach, dostaje od „Złośliwego języczka", płytę p.t. „Lekcja śpiewu". Widocznie pan komendant pozazdrościł laurów Janowi Kiepurze i sam zaczął śpiewać (nie wiem cienko czy grubo). Wdzięcznej oblubienicy w dniu ślubu, prawdopodobnie serdeczna „psiapsiułka", przesyła płytę „Już jestem taka głupia". a żona z letniska, śle „stęsknionemu [illegible]wi", Adolfa Dymszę z piosenką „[illegible] mnie siup, a [illegible] mnie cyk".

Prawdopodobnie „stęskniony mąż" po takiej enunacjacji natychmiast po swoją lepszą połowę pojedzie.

I tak dalej i tak dalej, życzeń jest dużo, życie powoli się radjofonizuje.

Całe nieszczęście, że niema jeszcze wielu t. zw. przebojowych piosenek, któreby tytułami swojemi odpowiadały wszystkim życzeniom.

Nieszczęście, albo i szczęście. Przysłuchując się czasem tekstom niektórych przebojów, wierzyć się poprostu nie chce, jak cenzura programowa może wypuszczać takie beznadziejne i obskurne wypociny, na szerokie fale eteru. Pomijając już zupełną banalność, przeważnej części tych t. zw. po polsku „szlagierów", stwierdzić trzeba bardzo przykry fakt, zaśmiecania języka polskiego, przez najbrzydsze germanizmy i żargonowe wyrażenia. Jeeżli dodamy jeszcze do tego rymy, przy których częstochowskie stoją na wyżynie Parnasu czystego, to będziemy mieli, smutny obraz lekkiej, popularnej piosenki.

Ponure te myśli nasunęła mi audycja, nadana ze Lwowa w dniu 10 bm. o godz. 21.30 p.t. „Śmiech przez łzy".

Lwów zyskał sobie wielką popularność swoją nader dowcipną i zręczną „Wesołą falą". Ta audycja jednak powinna nosić podtytuł, z serji — **„Wesołego Bałwana"**, słuchając, trzeba się było naprawdę śmiać przez łzy. Co Państwo powiedzą o takiej historji:

Było dwóch bardzo podobnych ludzi, można powiedzieć, sobowtórów. Wynikało z tego wiele zabawnych sytuacyj, o których śpiewa nam jakiś artysta z „Bożej łaski" (śpiewa z Bożej łaski, bo innych kwalifikacji niema). Wszystko możnaby wytrzymać, gdyby nie powtarzający się co zwrotkę, refren:

Kubek w kubek
Taki bubek,
Taki sam szyt,
Taki sam dryg.

Bodajby autor dostał „drygu" św. Wita za takie paskudzenie pięknej polskiej mowy. Widocznie jednak i autor przeczuł że ten „numer" tak łatwo mu nie przejdzie, bo zaraz, przez usta „konferensjera" (też polski wyraz), usprawiedliwia śpiewającego (sic!) i nie chcąc, żeby cała odpowiedzialność spadła na niego, zapowiada nową piosenkę p.t. „Nie chcę być sam".

To wszystko miało być dla śmiechu, a teraz dano nam coś rzewnego, wzruszającego, chwytającego za serce i za krtań. Tytuł: „Młodziutka wdowa synka miała". Rzeczywiście, bardzo to była rzewna historja o młodej wdowie, która zachorowała i miała umrzeć, skoro pierwszy liść w ogrodzie spadnie. Przemyślny i kochający mamusię synuś, zabrał się więc do przyszywania liści na drzewach. Wzruszyłem się bardzo, ale ja już mam takie miękkie serce. Osobiście i personalnie wolę jednak kiedy, mi nieznany śpiewak, na podwórzu zaśpiewa „Żegnaj mi ojcze, żegnaj mi matko". Piosenka, na tym samym poziomie, a ma już pewne tradycje dziadowskie.

Dalej, płynie w cierpliwy eter, piosenka o tem, jakiby prezent dać teściowej. Popełni-ciel tej piosenki, namyśla się, „zachodzi w głowę", aż nagle „aquarium mu do głowy wpadło". Uważam, że na tem powinna się była ta piosenka skończyć (w głowie autora woda i złote rybki). Niestety, trwała jeszcze przez parę minut.

Potem była mowa o takim, co to „chce mieć kącik". Kapitalny pokaz niefrasobliwych „rympięć". Wyjątki: „chcę mieć" — rym do tego — „sie dzieć"; autor jest, pozatem, bardzo mało wymagający: może być „na strychu" byle było „cicho w kąciku", jednak „niema tego", i „i dlatego" — smutno mu bardzo. Wielkość kącika — może być w granicach 1 m. długości i pół metra szerokości (jak Boga kocham — autentyczne) ale cóż... „cały bym się schował w niego" — „lecz kącika niemam tego".

Żal mi cię bardzo biedny autorze bez kącika.

Zakończyło się to wszystko pompatycznem wezwaniem „Weselmy się". To mnie już dobiło. Przez cały czas trzęsie się człowiek z oburzenia, że takie brednie trąbią przez radjo na całą Polskę, a tu przy końcu, jak Filip z konopi, „Weselmy się". Mało tego, autor siedzi widocznie okrakiem na szczycie zarozumiałości, bo za chwilę woła: „Panie i panowie, dowcipem wiodę do rozkoszy bram".

Całe życie takich rozkoszy mu nie życzę, bo po pierwszym roku żółćby mu pękła. Doczekałem jednak do samego końca, żeby się dowiedzieć, kto to popełnił? I co Państwo powiedzie? „Opracowali: Czesław Halski i Wiktor Budzyński".

Nie chcę mi się wierzyć, aby popularny kierownik „Fali", był zdolny do takiego bredzenia. Jeśliby jednak tak było, to — panie magistrze: drugi raz, takiej pigułki, nie przełkniemy. Myślę, że będę głosem wszystkich kochających a szanujących piękną polską mowę, jeżeli do tygodniowego „koncertu życzeń", dorzucę jeszcze jedno życzenie:

Nie zaśmiecajcie nam języka i dbajcie o poziom literacki wesołych i lekkich audycyj.

Kajot.

TO i OWO

Nie zaszumi ci Bałtyk...

Lidze morskiej i kolonjalnej, oddział „Hulczyński" w Sosnowcu, z okazji uroczystości poświęcenia sztandaru — dedykuje:

Nie muszą cię w przelocie mewy srebrnopióre,
ni fala rozbełkoce w powitania gwarze...
Nie zaszumi ci Bałtyk chłodnych wód lazurem,
tulając się powiewem wilgotnym—sztandarze!
Las kominów obaczysz—nie maszty i reje...
Drzewce stanie na czarnem, węglowem podłożu
bez dłoń, co cię uniosła w górę, nie omdleje!
ni serca, których hasłem dziś: „Frontem
ku morzu"!!!
Przy tobie krąg zacieśniać się będzie mocarny!
Staniesz się naszej wiary w siebie dokumentem
a choć hen, nam wybrzeża dym przesłania
czarny,
bliżsi my dzisiaj morzu z Zagłębia — twem
świętem!
Ku Czarnej Przemszy nurtom kłonisz się,
sztandarze...
Nasz hymn i hołd nasz z falą, hen,
ku Wiśle spłyną.
by złączyć się w ogromnym, wielkim wód
bezmiarze,
nasycać, żeś się narodził, bałtyckim
bursztynem.

„CHICHOT"

Zakończenie roku szkolnego

W GIMNAZJUM IM. E. PLATER

W niedzielę dnia 21 bm. tj. dzisiaj o godz. 11 po uroczystem nabożeństwie odbędzie się rozdanie matur w gimnazjum żeńskiem im. E. Plater w Sosnowcu.

Świadectwa dojrzałości otrzymają wszystkie abiturjentki kl. VIII w liczbie 22 a mianowicie: Burdzińska Teresa, Ćwierk Justyna, Dietel Klara, Eysymontt Wanda, Gierczuskiewicz Anna, Gołębiowska Władysława, Gołuszko Irena, Jagiełłowicz Krystyna, Krawczyńska Stanisława, Machocka Janina, Marek Halina, Ojdanowska Tamara, Perzanowska Jadwiga, Ptasińska Jadwiga, Porczyńska Marja, Rośnicka Tatjana, Rzepecka Irena, Stanikówna Stefanja, Stefańska Stanisława, Szelinger Jolanta, Świerczyńska Irena, Woźniak Kazimiera.

Po rozdaniu matur i pożegnaniu maturzystek, otrzymają świadectwa roczne uczenice wszystkich klas. Na zakończenie uroczystości nastąpi zwiedzanie wystawy rysunków i robót ręcznych. Wystawa daje ciekawy obraz wysiłków i sprawności zdobytej 3-letnią pracą z zakresie nowego na terenie gimnazjum przedmiotu „zajęcia praktyczne". Są to samodzielne prace uczenic gimnazjum nowego typu klas I, II i III wykonane z drzewa, drutu, blachy, szkła, użytkowe przedmioty pierwszej potrzeby z zakresu bieliźniarstwa i krawieczyzny oraz przybory sportowe.

Dyrekcja wraz z Radą pedagogiczną zaprasza i zachęca wszystkich rodziców, by zwiedzili wystawę i zapoznali się w praktyce z temi pierwszemi próbami i poczynaniami zreformowanego gimnazjum, nastawionego na estetyczną, życiową i praktyczną stronę wychowania młodzieży.

—oo—

× **ABSOLWENCI PRYWATNEGO GIMNAZJUM MĘSKIEGO IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO** zrzeszenia rodzicielskiego w Sosnowcu. Świadectwa dojrzałości otrzymali: Cesarz Zygmunt, Czechowicz Józef, Dorobisz Tadeusz, Ejbuszyc Leopold, Gwiazdowski Edward, Hermanowski Witold, Łuksik Jan, Markowski Zdzisław, Naczyński Lotar, Parada Józef, Schneebaum Abraham, Ujejski Janusz, Zyskind Moszek.

× **WYSTAWA DOROCZNA** z kursu robót ręcznych u SS. Pasjonistek w Chrześc. Tow. Dobr. na Górze Zamkowej w Będzinie została wczoraj uroczyście otwarta i będzie trwać przez cały tydzień aż do poniedziałku włącznie. Wystawę zwiedzać można od godz. 8 do 19 ... dla dzieci 10 gr.

Z walnego zebrania

b. ochotników armji polskiej w Sosnowcu

Ostatnie miesięczne zebranie w dniu 14 bm. b. ochotników armji polskiej oddział w Sosnowcu zagaił prezes dr. M. Raja, wygłaszając okolicznościowe przemówienie na cześć Pana Prezydenta prof. dr. Ignacego Mościckiego, z okazji dziesięciolecia włodarstwa. Przemówienie dr. Rajsa zebrani wysłuchali stojąc, poczem na zakończenie wzniesiono okrzyk na cześć Włodarza Rzeczypospolitej Polskiej.

Następnie referat „Obrona państwa" wygłosił kpt. Piotrowski Eugenjusz, oraz zapoznał zebranych ze statutem T-wa „Demogród" i zreferował sprawę utworzenia oddziału mundurowego.

Skolei zabrał głos p. Skupieński Tadeusz, omawiając z członkami poszczególne punkty statutu Związku, poczem odczytano pisma i okólniki w sprawie zjazdu b. ochotników armji polskiej do Krakowa na dzień 15 sierpnia rb., oraz okólnik w sprawie wydawnictwa pisma „Ochotnik Niepodległościowiec".

Dalej udzielono głosu przedstawicielowi P. K. O., który referował sprawę ubezpieczenia grupowego członków.

Pozatem omawiano sprawę ufundowania sztandaru Związku, oraz szereg spraw organizacyjnych.

Na zakończenie zebrania zabrał głos p. R. Jedliński, wiceprezes oddziału, rzucając inicjatywę wezwania członków do wspólnego propagowania i ofiarności, na rzecz dozbrojenia armji polskiej.

Inicjatywę p. Jedlińskiego zebrani przyjęli z entuzjazmem, wpłacając na omawiany cel ofiary.

Na akcję dozbrojeniową zebrano dotychczas od członków Związku około zł. 400, przyczem postanowiono nieustannie apelować do nieobecnych członków, by ofiarami swemi w gotówce lub papierach wartościowych powiększyli kwotę przeznaczoną na dozbrojenie armji polskiej.

Po wyczerpaniu tematu zebranie zakończono.

—

Członkowie, którzy z jakichkolwiek powodów nie złożyli jeszcze ofiary na rzecz dozbrojenia armji, proszeni są o składanie ofiar na ręce skarbnika oddziału w każdy wtorek i piątek w godzinach urzędowania sekretarjatu.

Jednocześnie zarząd wzywa do zapisywania się w sekretarjacie Związku na udział w pierwszym zjeździe b. ochotników armji polskiej, który odbędzie się dnia 15 sierpnia rb. w Krakowie, celem oddania hołdu pierwszemu Ochotnikowi Polski śp. Marszałkowi Piłsudskiemu, oraz sypania kopca na Sowińcu.

GŁOSY PUBLICZNE

Dlaczego w Zagłębiu

nikt nie walczy z pornografją?

Czytamy w prasie, że naskutek okólnika premjera Składkowskiego na terenie Poznania i Warszawy zajęto druki (czasopisma i książki) o treści pornograficznej. Podjęto walkę energicznie, bo ma ona — jak mówi okólnik — „doniosłe znaczenie dla zdrowia i tężyzny moralnej Narodu".

Ale wydaje się nam, że walka ta nie może się ograniczyć do wielkich jedynie miast. Trzeba ją podjąć jednocześnie i z jednaką energją w całym kraju. W naszych zagłębiowskich kioskach i księgarniach (niektórych) nadal w oknach i na innych widocznych miejscach leżą pisma i książki o treści wyraźnie pornograficznej.

Np. w Dąbrowie Górniczej, w najruchliwszym punkcie miasta, znajduje się kiosk, gdzie w specjalnie widocznych miejscach umieszczane są wydawnictwa wybitnie pornograficzne.

To samo dzieje się w innych miastach Zagłębia.

Od społeczeństwa żądać należy, by zdecydowaną postawą a nawet bojkotem zmusiło właścicieli kiosków do natychmiastowego zaprzestania sprzedaży wstrętnych i plugawych wydawnictw pornograficznych. Zaś od władz żądamy bezzwłocznej rewizji w kioskach i skonfiskowania demoralizującej „literatury".

Wal. Kęt.

P. S. 1) My wiemy, komu zależy na tem, by tężyznę moralną Narodu Polskiego osłabić. Smutnem jest, że narzędziem tych „wiadomych czynników" są Polacy!

2) Odpowiednie organa powinny przeprowadzić rewizje w kioskach i „niektórych" księgarniach na terenie całego Zagłębia.

Niesłuszne posądzenie urzędnika

o handel kobietami

Poczekalnia dworca kolejowego w Ząbkowicach była w ostatnich dniach widownią niezwykłego zajścia.

Na ławce siedzieli koło siebie elegancko ubrany młodzieniec i wiejska dziewczyna w oczekiwaniu pociągu, zdążającego do Gdyni. Nagle do dziewczyny podeszła starsza dama z opaską na ramieniu „Tow. ochrony kobiet podróżujących" zwracając się zapytaniem, dokąd jedzie.

Otrzymawszy odpowiedź, iż jedzie do Gdyni z siedzącym obok panem, powzięła podejrzenie i zwróciła się do młodzieńca z niedwuznacznem zapytaniem: „Pan handluje kobietami?" Młodzieniec odpowiedział ironicznie „tak!"

Wywołało to burzę na dworcu, bo opiekunka kobiet podróżujących zaalarmowała posterunek policji i władze kolejowe.

Po sprawdzeniu biletów, wykupionych do Gdyni przez parę, zatrzymano ją i odwieziono do wydziału śledczego w Sosnowcu. Tutaj okazało się, że zatrzymany pasażer jest urzędnikiem elektrowni w Gdyni, powracającym z urlopu który spędził w Ząbkowicach. Stąd też wziął towarzyszącą mu dziewczynę w charakterze służącej za zgodą jej rodziców.

Niezwłocznie sprawdzono w drodze telefonicznej wiarogodność zeznań obydwojga, poczem ich natychmiast zwolniono.

Urzędnik wraz ze służącą nie zdążyli na pociąg, którym mieli jechać i mu siei spędzić na dworcu kilka godzin w oczekiwaniu na następny pociąg.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Bułka tarta zamiast pieprzu

Onegdaj odbyła się w sądzie grodzkim w Pszczynie rozprawa karna przeciwko kupcowi Frochtzweigowi Altersmajerowi, z Będzina. Oskarżony sprzedawał w marcu br. miejscowym kupcom większe ilości fałszywego pieprzu zawierającego w niektórych wypadkach do 90 proc. bułki. Na trop nieuczciwego procederu Frochtzweiga wpadł kontroler żywnościowy Wydziału pow., który próby pieprzu przesłał Zakładowi badania żywności do analizy, a następnie skierował doniesienie do sądu.

Na rozprawie tłumaczył się oskarżony tem, że pieprz zakupił w dobrej wierze od innego kupca, również żyda. Sąd uznał jednak winę oskarżonego i skazał go przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących na 80 zł. grzywny i poniesienie kosztów sądowych.

Na podkreślenie zasługuje okoliczność, że Frochtzweig sprzedawał towar bez wystawienia rachunków, biorąc gotówkę przy dostawie towaru.

Wypadek ten winien stanowić przestrogę dla kupców, którzy towar powinni kupować od firm solidnych i pewnych, a nie od różnych łapserdaków wędrownych.



NIEDYSKRECJE

„NACZYNIE"

Co pewien czas pojawia się w kioskach gazetowych Zagłębia Dąbrowskiego czasopismo „Polska Karta", organ narodowych socjalistów, twór adw. Wacława Kozielskiego, który następnie wycofał się podobno z tego wydawnictwa. Piszemy „podobno", bowiem „Dwa głupstwa" (taki jest tytuł artykułu!) adw. W. Kozielskiego w ostatnim numerze, oraz kilka wzmianek pod względem stylu dziwnie przypominających styl p. mecenasa, wskazywałyby, iż kontakt nie został przerwany.

Czasopismo to zapowiadało się swego czasu nawet nieźle. Ostatnio jednak jest mocno nie ciekawe, a nawet, czasami, obrzydliwe. Co gorsza, prowadząc akcję antyżydowską, swojemi ostatniemi metodami oszczerstw, insynuacyj i denuncjacyj na Polaków, leje wodę na młyn żydowski, ku uciesze tych ostatnich. Żydzi z upodobaniem czytają tę dzisiaj „nie-polską kartę". Tak jest, „chwyty" stosowane przez autorów wzmianek i artykułów tego wydawnictwa nie są polskiemi, dalekiemi od tego, co zwiemy „rycerskością polską". No, ale to są sprawy osobiste tych co redagują.

Gorzej, że wydawnictwo to z poważnego zagadnienia, jakiem jest zagadnienie żydowskie, czyni groteskę. Groteskę przez to, że samo schodzi do roli humorystycznego pisma. Cytujemy fragment „poważnego" artykułu zatytułowanego „Zaprawiaj ciało do wielkiego celu".

Nie wyleguj się, nie czytaj i nie jadaj w łóżku. Nie zaczynaj dnia od gazety. Masz większe zadania w życiu, niż zapychać się od rana sieczką gazeciarską.

Narzuć na siebie ubranie gimnastyczne lub jakiś inny poranny strój domowy. Ostatecznie możesz zostać w nocnej bieliźnie. Pchnij okna na rozcieżł Rozrzuć i strząchnij pościel — niech choć trochę wywietrzeje przed jej złożeniem. Oczywista, najlepiej jest choć na krótko wywietrzyć pościel na dworze.

Idziesz oddać mocz do innego pomieszczenia. Zły zwyczaj: trzymać naczynie nocne pod łóżkiem. Dla zdrowego człowieka nie jest to potrzebne.

Jeżeli pracujesz umysłowo, lub masz przy swojej pracy zawodowej mało ruchu, obowiązkowo (obiazatielno! co?—przyp. nasz) musisz się zaraz rano gimnastykować. Jeżeli zaś pracujesz fizycznie, lub przy robocie brudzącej, umyj pokrótce (dlaczego pokrótce?" a może „podłuższe"? — przyp. nasz) tylko ręce i twarz. Tualetę zasadniczą zrobisz po powrocie z pracy lub przed udaniem się na spoczynek nocny.

Styl, jak widać, „jędrny", ale stanowczo nie polski.

Ta próbka „moczu publicystycznego", pobrana z mecenasowego naczynia, dostatecznie mówi, iż istotnie, używanie go może być „złym zwyczajem", a ktoby zeń korzystał, za zdrowego poczytanym być nie może.

I z tego powodu, choć ktoś z owego naczynia obryzganym zostanie, reagować nie może.

Z chorym się dyskutuje?..

ZABÓJSTWO DYR. M. WĄSOWICZA

dokonane zostało z zemsty

Śmiertelny zamach dokonany na osobie dyrektora ś. p. Michała Wąsowicza wywołał w Łodzi przygnębiające wrażenie. Jak donoszą dzienniki łódzkie przyczyną zamachu była zemsta ze strony Macandra za zredukowanie go. Redukcji tej nie spowodował jednak ś. p. dyrektor Wąsowicz, choć redukcja Macandra nastąpiła w okresie pełnienia przez dyr. Wąsowicza obowiązków dyrektora Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi. Zarządzenie odnośnie redukcji wydane zostało jeszcze przed objęciem stanowiska dyrektora przez ś. p. Wąsowicza, zaś same zwolnienie Macandra — w początkach urzędowania ś. p. dyr. Wąsowicza.

Ś. p. dyrektor Wąsowicz urodził się 21.11 1883 r. w Rossochach, pow. Staro-Samborskiego w Małopolsce, wyznania rzymsko-katolickiego. Po ukończeniu w 1904 r. gimnazjum w Przemyślu rozpoczął studja we Lwowie, gdzie też w 1910 r. ukończył Wydział prawa i umiejętności politycznych.

Od 1911 r. pracował w charakterze zastępcy inspektora Związku Kas Chorych dla b. Galicji i Bukowiny. Od wybuchu wojny światowej powołany został do służby, jako oficer rezerwy i pełnił ją do 1.11.1918 r., poczem przeszedł do służby w armji polskiej. W 1920 r. został zaliczony w stopniu majora w poczet oficerów zawodowych.

Cały czas służby w armji Polskiej spędził na kierowniczych stanowiskach w zakresie administracji wojskowej. W latach od 1924 do 1925 ukończył Wyższą Szkołę Intendentury w Warszawie.

W lutym 1929 r. przeniesiony został w stan spoczynku i z dniem 1 kwietnia tegoż roku objął stanowisko komisarza i kierownika biura, a od 1.3.1932 r. — dyrektora Kasy Chorych w Sosnowcu.

Z dniem 7.6.1935 r. przeszedł na stanowisko dyrektora Kasy Chorych w Białej. Z dniem 10.5 1936 r. powołany został z Białej na stanowisko dyrektora Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi i na tem stanowisku przebywał aż do chwili śmierci.

Bezpośrednio po tragicznym zgonie ś. p. dyr. Wąsowicza zawiązał się komitet pogrzebowy, na czele którego stanął wicedyrektor Ubezpieczalni Społecznej p. Szuster. Komitet ten w pierwszym rzędzie powiadomił o tragicznym wypadku rodzinę zmarłego przebywającego w Krakowie, oraz zamężną córkę ś.p. dyr. Wąsowicza zamieszkałą w Brześciu nad Bugiem.

Pogrzeb ś. p. dyr. Wąsowicza odbędzie się zgodnie z życzeniem żony tragicznie zmarłego oraz jego dzieci, w Krakowie, gdzie zmarły spocznie w grobach rodzinnych.

SPRAWCA ZAMACHU

Sprawca zamachu ś. p. Mieczysław Macander był popularnym człowiekiem w mieście. Liczył on lat 49. Stary ten działacz socjalistyczny, występujący w okresie rewolucji w 1905 roku pod pseudonimem „Rusek" posiadał bogatą kartę swoją w dziejach konspiracyjnej pracy socjalistycznej i niepodległościowej.

W czasie okupacji niemieckiej w Łodzi M. Macander, będąc wówczas pracownikiem tramwajów łódzkich, przeprowadził w latach 1916-17 pierwszy generalny strajk tramwajarzy. Wyjechał następnie do Kielc i Radomia, gdzie pracował przez dłuższy czas jako organizator bojówek przeciw okupantom — Niemcom i Austrjakom. W tym okresie czasu, jak i podczas poprzedniego pobytu w Łodzi, konspiracyjna robota „Ruska" — Macandra tak się dała poważnie we znaki okupantom, że wyznaczyli oni za głowę jego nagrodę w wysokości dziesięciu tysięcy marek. Po rozbrojeniu Niemców Macander powraca do Łodzi, gdzie wstępuje jako czynny członek do dzielnicy czerwonej PPS-u z siedzibą przy ul. Wólczańskiej 196. Po upływie pół roku powołany zostaje do komitetu dzielnicowego PPS-u, a w trzy lata później zostaje wybrany przewodniczącym dzielnicy czerwonej. W roku 1922 Mieczysław Macander zaczyna pracować w Ubezpieczalni Społecznej (podówczas Kasie Chorych m. Łodzi), w charakterze referenta wydziału reklamacyj, a następnie w oddziale inkasowym (inkaso protestów).

Figura Matki Boskiej

STANIE W BĘDZINIE

W Będzinie nawprost dworca kolejowego stała od szeregu lat kapliczka św. Stanisława. Przy kapliczce tej znajdował się podobno przed kilku laty cmentarz.

W ostatnich latach kapliczka znajdowała się w zaniedbanym stanie.

Obecnie w związku z przebudową i rozszerzeniem ulicy Małachowskiego zaszła konieczność usunięcia kapliczki.

Magistrat zwrócił się w tej sprawie do Kurji Biskupiej i uzyskał zgodę na usunięcie kapliczki. Zamiast kapliczki po drugiej stronie ulicy będzie postawiona figura Matki Boskiej na wysokim ładnym postumencie, którego budowę już rozpoczęto.

Starą kapliczkę wczoraj rozebrano.

—xx—

CHOROBY ZAKAŹNE. W ub. tygodniu zanotowano na terenie Sosnowca następujące przypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne dur brzuszny 2 (1 zgon), płonica 2, błonica 6, odra 5, róża 2, krztusiec 4, gruźlica 15 (1 zgon). ...lica 2.

CZYJE PRZEDMIOTY? W Wydziale Śledczym p. p. w Sosnowcu znajdują się do odebrania po udowodnieniu prawa własności, następujące przedmioty: ...tionka męska, pompka do roweru, parasolka damska, portmonetka ze złotą koroną do zęba i różne inne przedmioty które zostały zakwestjonowane w melinach złodziejskich bądź też znalezione.

POŻAR. Onegdajszej nocy wybuchł pożar w zagrodzie sukcesorów Jana Bobrowskiego we wsi Wygiełzów gminy Wojkowice Kościelne. Ogień strawił drewniany dom mieszkalny, stodołę i chlew. Straty wynoszą około 2000 zł. Przyczyna pożaru nieznana.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Rozwiązanie zarządu

KIELECKIEGO OZPN.

Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej postanowił w piątek rozwiązać ostatecznie zarząd Kieleckiego OZPN. wybrany zaledwie przed tygodniem i jego wydziału gier i dyscypliny spowodu ostatnich wypadków, jakie miały miejsce w Okręgu i przebiegu walnego zgromadzenia w Częstochowie

Komisarzem Okręgu mianowano p. Krassowskiego, członka wydziału gier i dysc. PZPN. zaś do współpracy zaproszono z Okręgu Kiel. pp. kpt. Spaltensteina, kpt. Wołowca i p. Konusa.

Podokręg bokserski

W SOSNOWCU ROZWIĄZANY

Na ostatniem posiedzeniu Zarządu Śl. OZB. powzięto uchwałę o rozwiązaniu podokręgu sosnowieckiego od którego zostaną w ciągu najbliższego tygodnia odebrane agendy.

Powodem rozwiązania podokręgu sosnowieckiego były jakoby stałe tarcia między klubami Zagłębia Dąbrowskiego i Częstochowy, które miały przyczynić niejednokrotnie wiele niepotrzebnej pracy śląskiemu OZB.

Zaznaczyć należy, że klubów częstochowskich należących do podokręgu sosnowieckiego było zaledwie dwa i wykazywały one naogół bardzo słabą żywotność.

Wiadomość o rozwiązaniu podokręgu wywołała wśród klubów zagłębiowskich duże poruszenie.

Kluby zagłębiowskie mają podjąć starania o utworzenie w Zagłębiu samodzielnego okręgu.

ZWYCIĘSTWO JĘDRZEJOWSKIEJ.

W turnieju tenisowym o mistrzostwo Londynu Jędrzejowska zakwalifikował się do finału w grze pojedynczej i mieszanej. Jędrzejowska pokonała w półfinale Angielkę Saunders w trzech setach 6:3, 3:6, 6:3. Popołudniu zaś z Anglikiem Hare pokonała parę amerykańską Mako i miss Babcock w dwóch setach 6:4, 8:6. Natomiast w półfinale gry podwójnej para polsko-angielska Jędrzejowska — Noel uległa parze amerykańsko-francuskiej Andrus — Henrotin w dwóch setach 10:12, 4:6.

W ćwierćfinale turnieju tenisowego „Queens clubu" Jędrzejowska pokonała Angielkę Pitman 8:6, 6:0. W grze podwójnej para Jędrzejowska — Noel pokonały parę angielską Pitman — Withmarsh 3:6, 6:2, 6:4.

Dzień podokręgu w Zagłębiu Dąbr.

Dzisiaj, jak wiadomo przypada dzień Podokręgu w Zagłębiu Dąbr. Na stadjonie Unji w Sosnowcu rozegrane zostaną popołudniu zawody reprezentacyj Zagłębia Dąbrowskiego i podokręgu Rybnickiego. Jako przedmecz odbędzie się spotkanie KSM. Niwka — STS Sosnowiec.

W Dąbrowie rozegrane zostanie spotkanie reprezentacyj klubów A i B klasowych Zagłębia Dąbr.

Jako przedmecz odbędzie się spotkanie juniorów Zagłębia i Zagłębianki.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Czasokres przedawnienia wynosi tylko 2 lata

Nowy okres zobowiązań normuje w sposób odmienny, niż dotychczas czasokresy przedawnienia wierzytelności. Jest to sprawa szczególnie ważna dla kupców i przemysłowców, jeśli idzie o ochronę ich wierzytelności przed wygaśnięciem tych praw wskutek przedawnienia.

Obowiązujący od 1 lipca 1934 r. kodeks zobowiązań wprowadził w tej mierze postanowienia, na mocy których dla wierzytelności przemysłowców, rzemieślników i kupców, z tytułu dokonania robót i dostarczania towarów, czasokres przedawnienia wynosi jedynie 2 lata.

Bieg przedawnienia, czyli czasokres przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym wierzytelność stała się wymagalna, a w przypadku, gdy wymagalność zależy od woli wierzyciela, od dnia, w którym wierzyciel mógł tę wolę wyrazić.

Taki sam czasokres przedawnienia odnosi się do wierzytelności z tytułu nauki, przypadającej osobom, trudniącym się tym zawodowo, dalej wierzytelności przedsiębiorstw, prowadzących hotele, wszelkiego rodzaju jadłodajnie, z tytułu należności za dostarczone gościom mieszkanie, utrzymanie, usługi itp.

W związku z tem, wszystkie wierzytelności, których terminy płatności powstały przed dniem 1 lipca 1934 roku, a zatem przed wejściem w życie kodeksu zobowiązań — wygasają wskutek przedawnienia najdalej z dniem 1 lipca bm., a to wskutek upływu w tym dniu 1-letniego okresu przedawnienia.

Nie odnosi się to jednak do tych wierzytelności, co do których nastąpiło w międzyczasie uznanie ze strony dłużnika, lub inną ustawą przewidziana przerwa przedawnienia, gdyż wówczas po każdem przerwaniu, bieg przedawnienia rozpoczyna się nanowo.

NOWE ROZPORZĄDZENIE O KONTROLI WYWOZU. Dziennik Ustaw z dnia 19 bm. przynosi rozporządzenie, które wprowadza pewne zmiany do rozporządzenia z dnia 8 maja 1936 r. o kontroli wywozu towarów zagranicę. M. in. rozporządzenie postanawia, że eksporterzy obowiązani są zgłosić do komisji obrotu towarowego każdy wywóz towaru poza granicę polskiego obszaru celnego, a również, w pewnych wypadkach ustalonych przez ministra skarbu, wywóz towarów do Gdańska. Rozporządzenie obowiązuje od chwili ogłoszenia.

WZROST PRODUKCJI HUTNICTWA ŻELAZNEGO. Wytwórczość hut żelaznych w maju rb. w porównaniu z poprzednim miesiącem wzrosła w dziale wielkich pieców o 19.4%, w stalowniach o 18%, w walcowniach o 8.7% i w rurkowniach o 33.8%. Zwiększył się również ogólny wywóz wytworów walcowniczych o 63.7%, podczas gdy zbyt tych wytworów w kraju zmniejszył się o 6.9%.

KRONIKA ZAWIERCIA

STELLA: — Nieśmiertelne melodje.
PROMIEŃ: — Król Brodwayu.

× **OSTRZEŻENIE.** Od pewnego czasu niejaki Władysław Wójcik, były członek Z. R., wydalony z organizacji za działalność na jej szkodę rozsiewa świadomie fałszywe wieści, dotyczące Związku R. w Zawierciu oraz członków Zarządu. Za niecne oszczerstwa odpowie pan ten przed Sądem. Ostrzegamy opinję publiczną przed tym osobnikiem, który z najniższych pobudek ośmiela się szarpać dobre imię zasłużonej placówki społecznej w Zawierciu

Za Zarząd:
Prezes adw. Jan Kazański
Sekretarz Królikowski

× **ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO.** Wczoraj został zakończony w Zawierciu rok szkolny. O godz. 8, 9 i 10 rano zostały odprawione nabożeństwa dla poszczególnych szkół powszechnych i średnich. Po nabożeństwie młodzież udała się do swych szkół, gdzie nastąpiło rozdanie świadectw.

× **Z ŻAŁOBNEJ KARTY.** Dnia 19 bm. zmarł w Zawierciu w wieku lat 29 długoletni członek Katolickiego Stow. Młodzieży Męskiej śp. Józef Grzanka. Na tutejszym terenie znany był jako niestrudzony pracownik społeczny wśród młodzieży katolickiej, jak również w Tow. Śpiewaczem „Lira". Pogrzeb odbędzie się dzisiaj o godz. 14.30.

KRONIKA OLKUSZA

Zakończenie ROKU SZKOLNEGO

W dniu wczorajszym spowodu zakończenia roku szkolnego, odbyło się nabożeństwo o godz. 9 rano w miejscowym kościele z udziałem wszystkich szkół olkuskich. O godz. 10 rozdano uczniom świadectwa, zaś w gimnazjach pożegnano abiturjentów. Do opuszczających mury szkolne przemówił p. starosta Brzostyński. Pozatem poraz pierwszy w gimnazjum męskiem rozdano nagrody w postaci książek najzdolniejszym uczniom młodszych klas: Muzykowi, Matoniowi, Ostrowskiemu, Ungrowi i Ziarnie.

Równocześnie odbyło się b. uroczyście pożegnanie przez grono nauczycieli i uczniów dotychczasowego prefekta gimn. ks. dr. Przygodzkiego, który przechodzi na kapelana wojskowego do Kobrynia. W przemówieniach wyrażono ks. prefektowi głęboką wdzięczność za kilkuletnią pracę nad kształceniem umysłów i serc młodzieży w duchu religijnym.

——xx——

„ORZEŁ" — Kryjówka szczęścia.

× **NA URLOP.** Inspektor samorządu gminnego p. K. Martyniak z dn. dzisiejszym rozpoczyna 6 tygodniowy urlop wypoczynkowy.

× **PIERWSZE WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW KOŁA P. Z. STRZEL.** — W dn. 19 bm. pod przewodnictwem burmistrza Majewskiego odbyło się pierwsze doroczne walne zebranie członków Koła przyjaciół Związku strzeleckiego za okres dwuletni. Sprawozdania z działalności zarządu złożył prezes koła, rejent Swolkień, kasowe — dyrektor KKO p. Machnicki. Przychód za pierwszy okres wynosił zł. 822 w drugim — zł. 1282 Do zarządu koła wybrano: pp.: rejenta Swolkienia — prezes, gener. Buchowiecką, — wiceprezes, mgr. Moczurada — sekretarz, dyrektora Machnickiego — skarbnik, starostę Brzostyńskiego i Wilczyńskiego — członkowie zarządu. Komisja rewizyjna: pp. inspektor Martyniak, Kundera i Podworski, sąd koleżeński pp.: sędzia Kunikowski dr. Goroczyca i adw. Ziółkowski. Przed rozpoczęciem obrad, zebrani uczcili pamięć zmarłych członków: śp. śp. sędziego Sendry, referenta (sekretarza koła) Wojciechowskiego i Chwazika. Budżet na r. bież. uchwalono w wysokości 1400 zł.

× **WIECZÓR PCK.** Na zakończenie „Tygodnia", ochotnicze drużyny ratownicze PCK. w Olkuszu, urządziły w dniu 18 bm. w sali „Uciecha" wieczór PCK. z udziałem doskonale zgranej własnej orkiestry mieszanej. Po duecie skrzypcowym i solo (skrzypcowe p. K. Juszczyk i fortepianowe — p. B. Hintz), deklamacjach (J. Piękoszówna i Żurek), odegrane zostały komedje jednoaktowe pt. „Onufry" i „Wdowa z musu", reżyserowane przez p. W. Honowskiego. Sztuki pełne humoru wypadły dobrze, ku czemu przyczyniła się doskonała gra amatorów, zwłaszcza samego reżysera, p. Honowskiego i p. Adamkowej. Przemówienie o zadaniach PCK. wygłosił instruktor p. L. Juszczyk.

× **ABITURJENTKI GIMNAZJUM ŻEŃSKIEGO.** W roku bież. gimnazjum żeńskie koła PMS. w Olkuszu ukończyły: Stanisława Barczyńska, Marja Binkiewiczówna. Magdalena Bolewska, Wanda Garbulińska, Ligja Hensoldtówna, Krystyna Jędrzejowska, Alina Jakielówna. Halina Kaufmanówna, Zofja Kubacka Anna Łukasikówna, Otolja Powrozikówna, Bożena Stecka i Jadwiga Zielesińska.

× **ABITURJENCI GIMNAZJUM MĘSKIEGO.** W roku bież. ukończyli gimnazjum męskie w Olkuszu: Karol Bitoft Józef Błaszczyk, Stanisław Burakowski, Józef Chwistek, Marjan Czarnecki Stanisław Flaczyk, Paweł Gołębiowski, Janusz Hryniewicz, Jan Janczur, Cyryl Kajda, Władysław Kłysiński, Edmund Kopczyński, Józef Kaufman, Longin Lisiakiewicz, Bolesław Mudyna, Aleksander Nowakowski, Stanisław Oleś, Stanisław Pieszczek, Stefan Pustułka, Bolesław Stankiewicz, Henryk Strzelecki i Józef Szymański.

× **POŻEGNALNY WIECZÓR TANECZNY.** Staraniem absolwentek gimnazjum żeńskiego w Olkuszu odbył się wczoraj wieczorem w Resursie obywatelskiej tradycyjny pożegnalny wieczór taneczny z udziałem absolwentów gimn. męskiego.

× **POŻAR.** Przedwczoraj od pioruna spłonęły zabudowania gospodarcze Jana Szopy w Zagórowej, gminy Jangrot. P. Szopa jest właścicielem jednego z najlepiej i wzorowo prowadzonych gospodarstw na terenie pow. Olkuskiego.

PROGRAM RADJOWY

NIEDZIELA 21 CZERWCA

8.00 Sygnał czasu i pieśń „Najświętsza Panno". 8.03 „Gazetka rolnicza". 8.18 „Kącik młodzieży przysposobienia rolniczego". 8.30 „Surmy śląskie' w wyk. kwartetu reprez. ork. kolejowego przysposobienia wojskowego w Katowicach. 9.00 Transmisja nabożeństwa z Włocławka. 11.10 Jubileuszowy koncert Stow. miłośników muzyki na Śląsku. 11.45 „Co słychać na Śląsku". 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Poranek muzyczny. 14.30 Orkiestra dęta huty „Pokój". 15.00 „Wizyta w ojczyźnie szewców-chałupników" reportaż red. Wacława Śledzińskiego. 15.10 Koncert reklamowy. 15.30 Piosenki i pieśni. 16.30 „Abdykacja króla kurkowego" transmisja z Rynku krakowskiego. 17.05 „Pognała wołki" audycja ludowa. 17.25 Recital skrzypcowy Zdzisława Roesnera. 18.00 Kameralny teatr wyobraźni: komedja Aleksandra Fredry pt. „Koncert" (wznowienie). 18.30 Wielki koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry i solistów. 20.25 „Bohdan Zaleski" — kwadrans poetycki. 20.40 Przegląd polityczny. 21.00 „Na wesołej lwowskiej fali". 21.30 „Ziemia krakowska w tańcu i śpiewie". 22.00 Transmisja fragmentu meczu piłkarskiego „Kraków—Belgrad". 22.15 Wiadomości sportowe. 22.30 Muzyka taneczna w wyk. zespołu Ilgowskiego. 22.55 Ostatnie wiadomości dziennika radjowego.

EDWARD VIII CZY XI?

Pomimo, iż panujący monarcha angielski nosi oficjalnie imię Edwarda VIII, jest on naprawdę skolei Edwardem jedenastym, panującym nad wyspami brytyjskiemi.

Fakt ten jest mało znany nawet wśród publiczności angielskiej.

Edward I, zwany „Brytyjskim Justynianem", od którego poczęto kolejno liczyć królów Edwardów, panował od 1274 do 1307. Przed nim jednakowoż panowało trzech Edwardów, z których dwaj zdobyli swe miejsca w historji. Panowanie rzeczywiście pierwszego Edwarda ginie w mrokach średniowiecza. Rządził on ludem anglosaskim od roku 901 do 924 i panowanie jego nie obfitowało w ważniejsze wydarzenia.

Natomiast drugi Edward panował krótko (975 — 978), odznaczał się głęboką pobożnością i został kanonizowany przez kościół jako św. Edward Męczennik. Trzeci skolei Edward (1042 — 1066) poszedł w ślady swego poprzednika, i za zasługi położone dla kościoła katolickiego został również kanonizowany przez Papieża Aleksandra III. W historji kościoła nosi ów król angielski imię św. Edwarda Wyznawcy.

Sława i wielkość Edwarda I były tak znane, że w cień usunięci zostali trzej pierwsi Edwardowie. Wskutek tego panujący dziś Edward VIII jest naprawdę jedenastym Edwardem na tronie narodu brytyjskiego.

Ślepota nie była dla nich przeszkodą

Że niewidomy, nawet od urodzenia niewidomy, pomimo braku tak ważnego zmysłu może dojść do zdobycia wielkiej kultury umysłowej i zająć wysokie stanowisko w społeczeństwie. dają nam najlepszy dowód wybitni ludzie pozbawieni wzroku. Od niepamiętnych czasów ludzkość posiadała wielkich poetów i śpiewaków ociemniałych.

Byli także i ociemniali władcy, bardzo zasłużeni dla swych krajów.

Ale w świecie uczonych są również całe szeregi niewidomych, i to nawet w epokach, gdy nie były znane metody specjalne uczenia niewidomych. Dydymos, profesor uniwersytetu w Aleksandrji (IV w. po Chr.) stracił wzrok mając 4 lata. Nikazy z Verdun filozof, teolog, dr. praw, profesor uniwersytetu w Kolonji w XV w. stracił wzrok jako 3-letnie dziecko. Matematyk Saunderson, zaniewidział jako niemowlę, w 25 roku życia wykładał teorję Newtona (którego znał osobiście) na uniwersytecie w Cambridge.

Równie sławne były uczone kobiety, które też zaniewidziały w dzieciństwie: Elżbieta z Waldkirch, Melanja de Salignac, Marja-Teresa von Paradies i wiele innych. Dziś nie budzi już większego zdziwienia fakt, że spotykamy niewidomych od dzieciństwa na stanowiskach profesorów uniwersytetu, ministrów, literatów, bankierów itp.

Czy te przykłady mają dowodzić jakichś niezwykłych tajemniczych zdolności ociemniałych, któremi natura wynagradza im ich kalectwo? Nie, dowodzą one tylko, że i wśród niewidomych są ludzie zdolni, którzy wysiłkiem i pracą dochodzą do nieprzeciętnych wyników; że ich kalectwo utrudnia, ale nie uniemożliwia wydajnej pracy; że wykształcenie niewidomych czyni z nich pożytecznych członków społeczeństwa.

Z całej Polski

NOWY SENATOR.

Na miejsce senatora Czesława Michałowskiego, b. ministra sprawiedliwości, który zrzekł się mandatu, komisja wyborcza przyznała ten mandat p. Zdzisławowi Wierzbickiemu.

P. Wierzbicki wchodzi jako senator z województwa warszawskiego.

ADWOKACI - MACHERZY ZAWIESZENI W PRAWACH.

Ministerstwo Sprawiedliwości zawiesiło w prawach 6 adwokatów z Małopolski Wschodniej, wskutek popełnionych przez nich nadużyć.

ŁÓDŹ PRZECIWKO KOEDUKACJI W SZKOŁACH ŚREDNICH.

Koło Rodziców Szkół Średnich na terenie m. Łodzi na specjalnem posiedzeniu wypowiedziało się przeciwko koedukacji w liceach, uważając ten eksperyment za bardzo ryzykowny z punktu widzenia wychowawczego z uwagi na wiek lat 16 i 17 młodzieży żeńskiej i męskiej. Uchwała ta została przedłożona organizacjom nauczycieli szkół średnich i Kuratorjum Szkolnemu w Warszawie.

RUCH PASAŻERSKI W PORCIE GDYŃSKIM W MAJU

W ciągu maja rb. ogólny ruch pasażerski w porcie gdyńskim wynosił 3.019 osób, z czego przyjechało do Gdyni 1.534 pasażerów, a wyjechało — 1.485 pasażerów. Największy ruch pasażerski zanotowano między Gdynią a Stanami Zjednoczonemi Am. Półn., dalej Włochami, Francją, Anglją i Brazylją.

SPŁONĘŁA WIEŚ.

We wsi Ruda Naleniecka w pow. koneckim wybuchł pożar. Mimo energicznej akcji ogień ogarnął całą wieś w liczbie 48 gospodarstw.

W płomieniach zginęła starsza kobieta, a poza tem kilka osób zostało ciężko poparzonych. Straty wynoszą ponad 150.000 zł.

URZĘDNICY FAŁSZERZAMI.

W wydziale powiatowym starostwa warszawskiego wykryto poważne nadużycia.

Nieuczciwi urzędnicy na własną rękę w pewnej drukarni, wykonywali znaczki wymagane do podań. W drukarni tej przeprowadzono rewizję, przyczem znaleziono znaczne zapasy marek oraz matryce i klisze. Suma nadużyć dotychczas nie została ustalona.

WISŁA ZBIERA OFIARY.

W ciągu jednego dnia w ub. piątek Wisła pochłonęła na terenie Warszawy trzy ofiary: dwóch chłopców kilkunastoletnich i żołnierza z 21 pp.

STRAJK OKUPACYJNY W ŁODZI.

W zakładach Ejtingona w Łodzi trwa od kilkku dni strajk okupacyjny. Próby przeprowadzenia układu ze strajkującemi zawiodły. W murach fabrycznych przebywa ponad 1100 robotników. Sytuacja jest poważna.

DWAJ SAMOBÓJCY.

W nocy z czwartku na piątek na przejeździe pod Pruszkowem wpadli pod pędzący pociąg dwaj młodzi ludzie, którzy ponieśli śmierć pod kołami. Sądzono, że obaj byli pijani i że zaszedł tragiczny wypadek. Okazało się tymczasem, że byli to: 23-letni Henryk Zdzienicki marynarz z dywizjonu artylerji nadmorskiej na Helu i jego kolega 21-letni Henryk Korzeniowski z Pruszkowa. Ze znalezionego listu Zdzienickiego wynika, że popełnił on wraz z kolegą samobójstwo, ponieważ życie mu się „sprzykrzyło".

Z KOSAMI NA POLICJANTA.

We wsi Mususy pod Grodzisikem przybyli policjanci w celu przeprowadzenia rewizji u Józefa Kubickiego, posądzonego o kradzież świń.

Synowie Kubickiego zwołali kolegów, którzy stawili opór policji. Kiedy na alarm policjantów przybyły posiłki z Grodziska, awanturnicy, uzbrojeni w kosy, rzucili się na policjantów. Dwóch policjantów zostało rannych. 7-miu uczestników aresztowano.

20 osób spłonęło W KINEMATOGRAFIE

Straszny wypadek wydarzył się w Hyderaband, w Indjach, podczas pożaru w kinematografie. Zwyczajem indyjskim kobiety i dzieci siedziały oddzielnie na balkonie. Schody wiodące z balkonu nadół runęły ogarnięte płomieniem. Niektóre kobiety i dzieci skakały z balkonu na dół i zdołały się uratować. Płonący balkon runął wreszcie wdół, grzebiąc w płomieniach 20 kobiet i dzieci, które nie zdążyły się uratować.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

P. Wal. Kęt. w Dąbrowie Górniczej. Pozwoliliśmy sobie złagodzić trochę Pański artykuł. Sądzimy, że wymienienie nazwiska, w jednym wypadku, gdy to samo dotyczy innych właścicieli kiosków, a nawet „Ruch", byłoby krzywdą dla wymienionej osoby.

Na widok myszy
DOSTAŁA ATAKU

17-letnia uczenica gimnazjum w Warszawie, Lonia Lipszycówna, bawiła u koleżanki w Grodzisku. Razem z nią odrabiała lekcje. Nagle z kąta wyskoczyła mysz. Lipszycówna tak się przeraziła widoku myszy, że padła w konwulsjach na podłogę.

Niezwłocznie wezwany lekarz stwierdził, że był to atak epileptyczny. Po ataku tym pozostały ślady paraliżu. Nieszczęśliwą umieszczono w szpitalu.

Podlewanie ogródka

Woda do podlewania roślin najlepsza jest rzeczna lub deszczowa, zbierana do basenów i beczek, w których magazynuje się te zapasy przez parę dni.

Znacznie gorsza jest woda wodociągowa, szczególnie, gdy ją do konewek nabiera się wprost z kranu i odrazu użytkuje. Zbyt niska temperatura takiej wody w stosunku do ciepła powietrza, oraz słabe nasycenie jej tlenem — oto główne wady takiej wody w zastosowaniu dla roślin.

Kto posługuje się więc w ogrodzie wodą z wodociągu — bezwarunkowo musi ją zbierać do większych naczyń np. beczek, w których stoi conajmniej czasu można bez szkody dla roślin użyć jej do podlewania.

przez dobę, a dopiero po upływie tego

SKUTEK I PRZYCZYNA

— Te skrzypce kosztowały mnie majątek!

— Nie wyglądają na to.

— A jednak tak jest. Grałem na nich codzień i za to właśnie mój wuj, u którego mieszkałem, wydziedziczył mnie!



Wszystko dla ZDROWIA i URODY

Cera zdrowa i czysta stanowi o urodzie pań, o uroku świeżości i młodości. Koniecznym warunkiem pięknego wyglądu cery jest stosowanie pudru roślinnego, sporządzonego ze sproszkowanych cząstek cebulek lilji białej, miałkiego, dobrze przylegającego, nie zatykającego porów, dobranego do odcienia karnacji cery, nadającego twarzy świeży i urocz[y] wygląd. Tym właściwościom odpowiada

Puder ABARID PERFECTION

GABINET KOSMETYCZNY

„URODA"

WŁADYSŁAWY WNUKOWEJ

dyplom. kosmet.

Sosnowiec, 3-go Maja 15. Tel. 12-42

zapobiega wszelkim defektom cery, pielęgnuje, doskonali urodę kobiecą

PO POWROCIE Z WARSZAWY

stosuje zabiegi kosmetyczne najświeższemi środkami i najnowszą metodą ostatnich zdobyczy w dziedzinie kosmetyki

PORADY BEZPŁATNIE

Zawiadamiam P.P. kupców detalistów

że moje bomby orzechowo-rumowe, torciki, wafle, trojaczki orzeźwiające, serca w czekoladzie, marcepany itd. itd. są do nabycia u P.P. hurtowników w Sosnowcu, Będzinie, Dąbrowie po cenach fabrycznych

WOJCIECH MIROCHA

Fabryka wafli, andrutów i wyr. cukiern.

WADOWICE 3670

ZAKŁAD STOLARSKI MEBLOWO-BUDOWLANY

w·ście **CICHY**

mistrz stolarski

SOSNOWIEC, ul. Piłsudskiego Nr. 52

Wykonuje wszelkie roboty meblowe od najskromniejszych do najwykwintniejszych według najnowszych katalogów krajowych i zagranicznych.

wykonanie pierwszorzędne pod gwarancją

Ceny kryzysowe.

Warunki płatności b. dogodne.

Częsta okazyjna sprzedaż mebli. 3608

DROBNE OGŁOSZENIA

LETNISKA

MYCZKÓW-DWÓR
letnisko wśród lasów sosnowych, Karpaty, cudowna okolica, szumiące kąpiele górskie, wodospad, blisko San, 30 pokoj. bibljoteka, radjo. Doskonały wikt wycieczki, przyjemności, komunikacja autem i końmi. Dziennie od 3 zł. Lesko, „Turysta". 3016

CIECHOCINEK
„JULJANÓWKA MALUTKA"
Pensjonat D-rowej A. Sawickiej. Ceny przystępne. Tel. 54. 3016

LANCKORONA
„Mila" Kulpińskiej, śliczne położenie, wysoko, las, słońce, rozrywki, kuchnia doskonała. Ceny od 3.50. 3417

ORAWKA
na Orawie, powietrze górskie, klimat łagodny widok na Tatry, poleca mieszkania z obfitem całodziennem utrzymaniem. Ceny przystępne Józefa Hajdowa Jabłonka Orawska. 3542

HUCISKO
koło Żywca, willa Stankiewicza poleca pokoje z utrzymaniem od 3.50 piękna górska okolica bezpośrednia bliskość lasów. 3543

WISŁA
pensjonat „Dziechcinka" F. Kossobudzkiej, duże słoneczne pokoje z balkonami, kuchnia pierwszorzędna. 3621

PENSJONAT
willa wśród lasów (rzeka), okolica cudowna, zdrowa, życie doskonałe, obfite 3.50. Dobczyce, Kędzierzynka, Sztremerowa. 3274 3552

LETNISKO
wygodne, tanie. Pokoje słoneczne z utrzymaniem. Ogród, las, rzeka. Sławków, willa obok stacji, Gruszczyńska. 3668

ŻEGIESTÓW-STACJA
Pierwszorzędny pensjonat „Poprad" przy Popradzie, dworzec kolejowy, słoneczne pokoje, własna plaża, telefon, poczta obok — od 4 zł. dziennie. 3678

HEL
w bieżącym sezonie prowadzę pensjonat na Helu „Zorza", ul. Kuracyjna 3. Polecam słoneczne pokoje blisko plaży. Filipowiczowa z Wisły. 3695

Różne

B. Felczer
Szpitala św. Łazarza w Warszawie
H. Rudziński przyjmuje w godzinach od 18 — 20. Dąbrowa Górnicza, ul. Kościuszki Nr. 2. 6758

NIEKSZTAŁTNY NOS?
— zmartwienie minie! Wysyłam bezpłatnie broszurkę aparatu, regulującego nosy pięknie, bezboleśnie. Fachowość zbędna. Gąsowski — Warszawa — skrytka Nr. 692. 3240

SIOSTRY
Karmelitanki Dz. J. Sosnowiec, Wiejska 25 — prowadzą Pralnię Chemiczną. 3580

PRZED WYJAZDEM
na letnisko niech Pani nie zapomni odwiedzić najnowocześniejszego Gabinetu Kosmetycznego „Markiza" Sosnowiec, Małachowskiego 2c. 3666

SPÓŁKA ŁOWIECKA
wsi Zagórze, ogłasza przetarg publiczny na polowanie o przestrzeni 1.090 mórg, który odbędzie się 28 czerwca (niedziela) od godz. 14—20. Wiadomość: Zagórze, Krakowska 36— Sołtys. 3677

ZGUBIONO
rewolwer kal. 6.35 Nr. 639160, pomiędzy Zawierciem a Siewierzem. Znalazca proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem. Andrzej Giewon, Zawiercie, Paderewskiego 34.

PRACOWNIA
zegarmitsrzowsko - jubilerska, przyjmuje wszelkie roboty i przeróbki, wykonanie solidne. Sosnowiec, 1 Maja 13. maszyna do pisania, Rutkowski. 3703

Ostatnie dni!

Przyjmujemy



POŻYCZKI PAŃSTWOWE

PO KURSIE NOMINALNYM zł. 100 ZA 100

przy [...]em nabywaniu radjoodbiorników najwyższe[j] [...] TELEFUNKEN: Ambasador, Special i Unipl[...] prąd stały i zmienny.

OKRES CZASU [PR]ZYJMOWANIA POŻYCZEK JEST O[GRANI]CZONY.

Szczegółowych informacyj o prz[yjmo]waniu Pożyczek Państw. udzielają upow[ażnione] sklepy radjowe, oznaczone specjalnemi plakatami.

RADIO-TELEFUNKEN

MISTRZ TONU, PRECYZJI i FORMY

Po tym terminie sprzedaż tylko na normalnych warunkach!!

DYREKCJA PIOTRKOWSKIEGO TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO MIEJSKIEGO,

na zasadzie § 96 Ustawy Towarzystwa i §§ 6 — 11 przepisów dodatkowych z 1905 r., podaje do powszechnej wiadomości, że z powodu spełzłych pierwszych licytacji niżej wymienionych nieruchomości, licytacje powtórne, czyli ostateczne takowych odbędą się od sum nieumorzonych pożyczek Towarzystwa, z doliczeniem narosłych zaległości, kosztów egzekucyjnych i kar za zwłokę, mianowicie:

a) nieruchomość w SOSNOWCU, przy ul. Towarowej, rep. hip. Nr. 51, spełzłej w dniu 27 kwietnia 1936 r., powtórna licytacja odbędzie się w dniu 17 sierpnia 1936 r. o godz. 11-ej zrana w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w SOSNOWCU, przed Notarjuszem Kazimierzem Jewniewiczem lub jego zastępcą, w obecności delegata Towarzystwa i rozpocznie się od sumy 2383 zł. 21 gr. Wadjum do licytacji określone zostało na 239 złotych;

b) nieruchomość w SOSNOWCU, przy ul. Florjańskiej, rep. hip. Nr. 277, spełzłej w dniu 28 kwietnia 1936 r., powtórna licytacja odbędzie się w dniu 17 sierpnia 1936 r. o godz. 11-tej zrana w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w SOSNOWCU, przed Notarjuszem Romanem Pruszyńskim, lub jego zastępcą, w obecności delegata Towarzystwa i rozpocznie się od sumy 45133 zł. 20 gr. Wadjum do licytacji określone zostało na 4514 złotych;

c) nieruchomość w Będzinie, przy ul. Plebańskiej Nr. 142, rep. hip. 597, spełzłej w dniu 30 października 1935 r., powtórna licytacja odbędzie się w dniu 18 sierpnia 1936 r. o godz. 11-tej zrana, przed Notarjuszem Wacławem Kowalczewskim, lub jego zastępcą, w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Będzinie, w obecności delegata Towarzystwa i rozpocznie się od sumy 26897 zł. 61 gr. Wadjum do licytacji określone zostało na 2690 złotych.

Nowonabywcy obowiązani będą spełnić warunki licytacyjne, które łącznie ze zbiorem objaśnień złożone zostały do ksiąg hipotecznych wyżej wymienionych nieruchomości i mogą być przeglądane tak w Wydziałach Hipotecznych, jak i w Dyrekcji T-wa, oraz obowiązani będą, o ile suma sprzedażna nie będzie na to wystarczająca, zaspokoić należności uprzywilejowe, w myśl art. 41 Ustawy Hipotecznej z 1918 r. i art. 5 prawa o przywilejach i hipotekach z 1825 r. 3369

Pierwsza Dąbrowska Fabryka Wyrobów z K[am]ienia i Cementu oraz Pracownia Artystyczno-Rzeźbiarska

„WIKTORJA"

właścicielka: **WIKTORJA URBANCZYK**

w Dąbrowie Górniczej ul. Narutowicza 35. Tel. 1-36.

WYKONYWA: portrety, figury religijne, figury alegoryczne, pomniki i grobowce, pomniki ścienne itp. z piaskowca, marmuru i granitu oraz sztucznych kamieni, roboty betonowe z terrazza: schody, słupy ogrodzeniowe, rury kanalizacyjne i dreny studzienne, płyty trotuarowe, posadzki, krawężniki, słupy do lamp elektrycznych, toczaki do szlifowania narzędzi. — Szybkie murowanie grobów. Pierwszorzędne materjały! Solidne wykonanie! Wygodne spłaty!

Mieszkań wolnych w Sosnowcu jest wiele

Przeprowadzka uskuteczniona

3354 PRZEZ

„WYGODĘ" JEST PRZYJEMNOŚCIĄ

Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 48.

tel. 10-14.

KOSTJUMY KĄPIELOWE,
PŁASZCZE MĘSKIE,
KOSZULE SPORTOWE,
KAPELUSZE i CZAPKI,
KRAWATY APASZKI i t. p. 3704

P. KUCHARSKI

SOSNOWIEC 3-GO MAJA 8.

Wielki wybór. Ceny niskie.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

DOM
II Katowice, czynsz miesięczny 500. Dom nowy Piłsudskiego — 14.000. — Plac 1 Maja, 150 pręt. Plac Piłsudskiego 62 pręty, 5.500. Dom nowy z restauracją, koncesją na własność, 25.000. — Place dwa w Pogoni z planikami 185 pręt. Sosnowiec, Biuro, Mościckiego 12. 3690

WAPNO
budowlane w bryłach, pierwszego gatunku. Iluste o dużej wydajności. — Wapienniki „BRYNICA", Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5. telefon 159. 2196

PIANINO
tanie, wózek praktyczny dla chorego i wielką rozmaitość sprzętów do mowych znaleźć można tylko w handlu mebli B. Błotniewskiego, Sosnowiec, 3 Maja 7. 3685

WAPNO
z pieca Hoffmanowskiego znane ze swej dobroci wapno lasowane, polecają Zakłady Wapienne Józef Palusiński Sosnowiec, Środula, Prusa 8, telefon 12-67.

MOTOR
elektryczny kompletny 220 V 1450 obrotów w dobrym stanie poszukiwany. Oferty: Stal, Sosnowiec, Dziewicza 18. 3663

PARCELA
33 pręty przy ul. Bandurskiego sprzedam zaraz za 2.500 złotych— Moniuszki 2a. 3689

SPRZEDAM
tanio ładny dom dwupiętrowy. Wiadomość w Administracji. 3667

RESTAURACJA
w centrum miasta sposobu choroby do sprzedania. Wiadomość: Administracja. 3669

KAFLE STANIAŁY
cena od 20 gr. Kafle kolorowe, płytki ścienne glazurowane, cegła szamotowa, wapno gaszone, oraz wszelkie przybory do pieców,— sprzedaje najtaniej — Zajdler, Sosnowiec — Stara 4, telef. 13-63. 2707

MOTOCYKL
„Ariel" 350 cm. sześc. w dobrym stanie za 850 zł. do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu. 3683



Sosnowiec, Nowopogońska 19

Wapno Strzemieszyckie Romana Dobrzańskiego
jest najlepsze i najtańsze. Katowice, Mikołowska 44. Tel: 304-23, 251-59, Strzemieszyce 19. 2120

Pokost
farby, lakiery, pendzle desenie i najnowsze wzory po cenach najniższych poleca: Fr. Pietranek, Sosnowiec, ul. Mościckiego 15 — (vis a vis kościoła). 2668

SINGERA
maszyna do szycia 30 zł. Nowe: Rosyjskie 150 zł. „Rast et Gassera" 160 zł. Oderberg, Sosnowiec, 3 Maja 11a. 3348

PALMA
piękny okaz 4 metry wysokości dla braku pomieszczenia do sprzedania. Wiadomość na miejscu. Zawiercie, Narutowicza 3 m. 3. 3652

SPRZEDAM
nowoczesny dom 3-ch piętrowy z pięknym ogrodem w cenie 90 tys. zł. bez pośrednictwa, ewentualnie wezmę po życzkę do 5 tys. zł. na I numer hipoteki zabezpieczoną w złotych w złocie. Oferty „Kurjer Zachodni" pod „Dom". 3651

TARTAK
Sosnowiec — Dziewicza 18, telefon 115 poleca trociny w każdej ilości. 3674

MASZYNA
do szycia gabinetowa, prawie nowa, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Administracja. 3681

Kamień
budowlany, brukowiec tłuczeń, cegłę do muru i ostro paloną na sklepienia poleca: Cegielnia i Kamieniołomy A. Zagórski, Będzin, 1-go Maja 108, tel. 6-66.

KUPIĘ
w Sosnowcu plac. Zgłoszenia szczegółowe do Administracji „Kurjera" pod „Plac". 3702

MASZYNĘ
do szycia, mało używaną sprzedam. Sosnowiec, Małachowskiego 30, Jędrusik. 3707

OKAZYJNIE
do sprzedania duży plac z budynkiem mieszkalnym i fabrycznym. Wiadomość: Sosnowiec, tel. 10.74 od godz. 8-ej do 15-tej. 3646

MOOTOCYKL
w dobrym stanie sprzedam. Wiadomość u dozorcy Bloków na Pogoni. 3708

OWOCARNIE
z mieszkaniem w dobrym punkcie sprzedam zaraz spowodu wyjazdu. Wiadomość: Administracja.

POSADY i PRACE

POSZUKUJĘ
rutynowanej sklepowej ewent. sklepowego do prowadzenia sklepu kolonjalno - spożywczego Zabezpieczenie wymagane. Zgłoszenia: S. Klikowicz, Grodziec — Narutowicza 9. 3675

POTRZEBNA
rutynowana ekspedjentka do samodzielnego prowadzenia sklepu rzeźniczo - wędliniarskiego. Będzin, Małachowskiego 16. — „Żywieczanka".

PANIE
poszukujące intratnego i stałego zajęcia z codziennym przeciętnym zarobkiem zł. 25, mogą je znaleźć od zaraz w inteligentnej pracy zewnętrznej. Specjalność nie wymagana. Zgłoszenia solidnych reflektantek ponad lat 23 w biurze w godzinach między 11—16 Krakowska 92 (II ptr. na prawo) w Katowicach (stacja Bogucice). 3672

POTRZEBNY
chłopiec na dokończenie praktyki wędliniarskiej. Sosnowiec, Warszawska 14. Koss. 3698

LOKALE

POKOJU
oddzielnego, umeblowanego, słonecznego możliwie z komfortem fortepianem poszukuje. Listy do Adm. „Urzędniczka". 3653

TRZY POKOJE
kuchnia do wynajęcia Dąbrowa, Kołłątaja 8. 3676

SKLEP
spożywczy ładnie urządzony, wyrobiona klijentela. Śródmieście Sosnowca. Do sprzedania Wiadomość Administracja. 3688

2 POKOJE
słoneczne, kuchnia, służbowy, wygody do wynajęcia ewentualnie z przyległym lokalem sklepowym. Piłsudskiego 21-a, dozorca lub telef. 7-53, Chwastek. 3697

MIESZKANIE
5 dużych słonecznych pokoi z wygodami zł. 180 i 1 pokój bez wygód zł. 40 miesięcznie na III p. (Sąd) do wynajęcia. Sosnowiec — Warszawska 6. 3691

3 POKOJE
z wygodami do wynajęcia. Żeromskiego 12, tel. 2-95. 3507

DO WYNAJĘCIA
pokój umeblowany z wygodami, łazienką — ul. Wawel 12. 3687

ŁADNY
umeblowany pokój z balkonem, wynajmę — Piłsudskiego 64, m. 7, II p. 3690

2 POKOJE
kuchnia, przedpokój, służbowy, wygody do wynajęcia. Pogoń, ul. Żytnia 1-a, róg Reymonta. 3649

DO WYNAJĘCIA
pokój z kuchnią, wygody, do sprzedania kredens. Nowa 4. 3706

DO WYNAJĘCIA
pokój elegancko umeblowany osobne wejście z całodziennem utrzymaniem. Marjacka 4, gospodarz. 3699

LOKALE
przemysłowe do wynajęcia. Wiadomość: Sosnowiec, Piłsudskiego 31 m. 6. 3693

2 POKOIKI
z kuchnią do wynajęcia. Piłsudskiego 108. 3694

WYNAJMĘ
2 pokoje z kuchnią, cena przystępna. Pogoń, Owsiana 10. 3692

REKLAMA JEST DZWIGNIĄ HANDLU!

Nauka i Wychowanie

WPISY
do Prywatnej Szkoły Powszechnej i do Przedszkola Sióstr Karmelitanek Dz. J. w Sosnowcu, Wiejska 25 przyjmuje kancelarja codziennie od godz. 9—12 i od 3—6. 3579

KURSY
Kroju i Szycia „Stefanja" Katowice, ul. Pocztowa 1, trzecie piętro, mieszkanie 4 przyjmują zapisy w czasie od 22 do 27 czerwca w godzinach 9—1 i 3—6 na nowy 3-miesięczny kurs kroju i szycia ubiorów damskich, dziecięcych, bielizny oraz kwiatów, rękawiczek itp. galanterji. Po ukończeniu świadectwa. 3671

ZGUBIONE DOKUMENTY

UNIEWAŻNIAM
zagubiony dowód osobisty wydany przez gminę Włodowice, Wirdysław Mróz, Skałka. 3700

ROZDZIELNIA DZIENNIKÓW
i tygodników w Zawierciu Jakóba Piaseckiego przy ulicy 3-go Maja 29 poleca wyroby tytoniowe, weksle, znaczki pocztowe i stemplowe karty widoków z Zawiercia oraz przyjmuje ogłoszenia i zamówienia na prenumeratę „Kurjera Zachodniego". 3705

Korzystajcie z ulgowej taryfy do gotowania!

Każdy Odbiorca

posiadający kuchenkę elektryczną

może korzystać w okresie letnim t. j. do 1 października

z ulgowej taryfy do gotowania,

polegającej na tem, że cała energja zużyta po przekroczeniu 1 bloku liczona jest po 15 gr/kWh.

Szczegółowe informacje w sklepie Elektrowni oraz na posterunkach monterskich w Dąbrowie i Czeladzi.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM, S. A.

KINO RIALTO SOSNOWIEC Warszawska 18

Film Waszych marzeń. Film dla wszystkich, którzy kochają piękno, śpiew, muzykę i taniec p. t. **„ROBERTA"** W rol. gł. **Irena Dunne,** która śpiewa rosyjskie piosenki oraz najwspanialsza para aktorów **Fred Astaire i Ginger Rogers**
Pocz. I-go seansu 15.30. Nadprogram: **DODATKI**

KONKURS Nr. 2.

dla naszych Czytelników

Celem zwrócenia Czytelnikom uwagi na dział drobnych ogłoszeń naogół u nas niedocenianych, ogłaszamy następujący konkurs:

Należy odpowiedzieć na DWA PYTANIA:

1) które z drobnych ogłoszeń zamieszczonych w „Kurjerze Zachodnim" w dniach 21, 22, 23, 24 i 25 czerwca rb. najbardziej się rzucało w oczy i zredagowane było w sposób najbardziej jasny i przekonywujący.

2) jaka będzie ilość drobnych ogłoszeń w „Kurjerze Zachodnim" w DNIU 28 CZERWCA (niedziela).

Na zasadzie nadesłanych odpowiedzi admini stracja „K. Z." ustali jedno ogłoszenie, które uznane zostało przez przeważającą liczbę Czytelników za odpowiadające wymienionym warunkom: jako najlepiej zwracające uwagę i jako najlepiej zredagowane.

Nagrody: 15, 10 i 5 złotych

otrzymają ci uczestnicy konkursu, którzy wskażą to ogłoszenie, uznane przez większość głosujących za najlepsze. Kolejność uzyskania nagród rozstrzyga stopień trafności przepowiedni, dotyczącej liczby drobnych ogłoszeń w dniu 28 bm.

Termin nadsyłania odpowiedzi do dnia 27 bm. (sobota) włącznie do godz. 18-ej.

Konkurs nasz odbywać się będzie stale co tydzień.

Co tydzień przeto Czytelnicy „Kurjera Zachodniego" mają szanse otrzymania nagrody I — 15 zł., II — 10 zł., III — 5 zł.

UWAGA! Do odpowiedzi należy dołączyć wycięte drobne ogłoszenie, uznane za najlepsze.

WYNIK NASZEGO KONKURSU ZA UB. TYDZIEŃ OGŁOSIMY WE WTORKOWYM WYDANIU „K. Z."

KINO „ZAGŁĘBIE"

Dziś **Czołowa komedja wiedeńska p. t.** CENY MIEJSC OD 25 GR.

„MOJA MALENKA"

W rol. gł. Rolf Nanka, Lizzi Holzschuh, Hans Moser

oraz Pierwsza wielka komedja francusko-amerykańska **„Buster rozdaje miljony"** w roli gł. słynny komik **BUSTER KEATON**

Nadprogram: Tygodniki Pata Początek seansu o godz. 15.30

KINO „Palace" w Sosnowcu ul. Warszawska 2.

DZIŚ OSTATNI DZIEŃ!
Najweselsza i najlepsza komedja polska p. t.

„Jaśnie pan szofer"

W rol. gł. Eugenjusz Bodo, Antoni Fertner, Ina Benita

CENY MIEJSC OD 25 GR.

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr., w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy doliczamy po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI